POGODA
Dziś będzie pochmurno, ciepło i parno, przelotne burze i deszcze, temperatura do 85 stopni, w nocy burza i deszcze, temperatura 65 stopni.
W środę będzie częściowo pogoda słoneczna i chłodniej, temperatura do 78 stpopni. Możliwość opadów dziś 90%, w nocy 60%.
Wschód 5:59, zachód 7:49.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś wtorek, dnia 16 sierpnia — Joachima, Rocha, Ambrożego.
Jutro środa, dnia 17 sierpnia — Jacka, Pawła, Juliana.
Pojutrze czwartek, dnia 18 sierpnia — Włodzimierza, Heleny.

No. 158 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Wtorek, 16 Sierpień (August 16), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

ROZŁAM WŚRÓD PORTORYKANÓW

Rozszerza Się Płomień Wojny

Przed Wizytą Vance'a w Pekinie

Boston (UPI) — Senator Edward M. Kennedy, D-Mass., wezwał rząd Cartera do oficjalnego uznania Chińskiej Republiki Ludowej, przy jednoczesnym jednak zapewnieniu bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej z Tajwanem.

Wypowiedź Kennedy'ego poprzedza o 1 tydzień zamierzoną wizytę Sekr. Stanu Cyrusa Vance'a w Pekinie. Senator z Massachusetts zapowiedział, iż w ciągu następnych kilku miesięcy przedstawi w Senacie rezolucję w 5 punktach o nawiązaniu pełnych stosunków dyplomatycznych z Chinami komunistycznymi.

Rezolucja ta ma zakładać wycofanie 1,400 amerykańskich żołnierzy z Tajwanu.

Obfity Rok Grzybowy w Polsce

Londyn (DP) — Prasa warszawska twierdzi że zaczął się w Polsce bardzo dobry sezon grzybowy. Prawie każdy niedzielny wycieczkowicz przywozi do Warszawy kosze kurek, podgrzybków i nawet prawdziwków.

Ciepło i wilgoć w kraju sprawiły że grzyby rosną "na schwał". Od 10 dni trwa skup grzybów obejmujący na razie północne części kraju i Wybrzeże środkowe, a ściślej — Białostoczyznę, Suwalskie, Łomżyńskie, północne regiony Ciechanowskiego oraz woj. słupskie i koszalińskie.

W samym tylko Osztyńskiem, Białostockiem i Suwalskiem 27 bm. przedsiębiorstwa Zjednoczenia "LAS", zajmujące się zbiorem i przetwórstwem runa leśnego, nabyły od zbieraczy 10,000 kg podgrzybków, kurek i prawdziwków, a w Koszalińskiem i Słupskiem — ok. 2000 kg. Pierwszy tydzień pozwolił zgromadzić ponad 25,000 kg dla przetwórstwa. Podaż zaś na punkty skupu z dnia na dzień wzrasta.

Nie ma, co prawda, ścisłych danych, ale — jak się wydaje — najbliższy prawdy jest szacunek dokonany przez wicedyrektora Zjednoczenia "LAS", inż. Albina Gągolewskiego, że liczba zbieraczy w sezonie oscyluje na granicy 250,000.

Prawdopodobnie w tym grzybowym roku zajdzie konieczność zwiększenia tej rzeszy, niezależnie od podniesienia cen skupu, np. za kg prawdziwków 1 klasy płaci się już 60 zł, podgrzybków — 14 zł, a maślaków — 10 zł, ażeby zintensyfikować ich zbiór. Ponieważ raczej trudno liczyć na dopływ zbieraczy ze wsi ze względu choćby na odpływ młodzieży do miast, idzie się na zorganizowaną formę zbioru, przyciągając tzw. ochotnicze hufce pracy, harcerstwo i szkolne hufce pracy.

Mówiąc o organizacji zbioru grzybów w kraju warto dodać, że zajmuje się tym 26 przessiębiorstw "LAS-u", mających 1000 punktów skupu stałych i 4000 sezonowych oraz dysponujących blisko 1200 jednostkami transportowymi (m. in. samochodami skrzyniowymi, chłodniczymi i dostawczymi), a także korzystających z wozów PKS.

Wszystko to pójdzie na eksport. A co dla ludzi w Polsce?

Widoki są raczej mizerne. Na targach w miastach wciąż nie ma grzybów, a prasa pisze że "LAS" będzie próbować zorganizować dostawy grzybów na rynek wewnętrzny, ale dopiero we wrześniu. Dyrekcja tłumaczy się tym że wtedy będzie chłodniej i łatwiej z transportem tego delikatnego towaru. Oczywiście wykręt: chodzi o dewizy.

Na Czarnym Lądzie Afrykańskim

Samoloty Etiopskie Bombardują Terytorium Somalii

Addis Abeba (UPI) — Zdaniem dyplomatów możliwości zażegnania wojny na pełną skalę pomiędzy Etiopią i Somalią kurczą się z każdą godziną. Dotychczasowy konflikt, ograniczony do starć w pustyni Ogaden, przybrał na sile, gdy w poniedziałek etiopskie samoloty bojowe bombardowały terytorium somalijskie. Prezydent Somalii — Siad Barre — postawił cały kraj w stan pogotowia wojennego i ostrzegł naród, że inwazja etiopska jest bliska.

Zawiodły — jak do tej pory — wysiłki dyplomatyczne Związku Sowieckiego, głównego dostawcy uzbrojenia dla obu stron walczących. Nie przyniosła także wyników mediacja specjalnej komisji Organizacji Jedności Afrykańskiej — OAU.

Somalia uchyla się od "dialogu" zaproponowanego przez Addis Abebę, argumentując, że nie jest zaangażowana bezpośrednio w konflikcie o Ogaden i że jedynie wspiera miej-

(Dokończenie na str. 6-ej)

Humanitarna Akcja Rządu Izraelskiego

Tel Aviv (UPI) — Premier izraelski Menahem Begin powiedział w wywiadzie prasowym, że jego rząd zdecydował podjęcie akcji humanitarnej i poszerzenie uprawnień miliona arabskich mieszkańców ziem okupowanych na zachodnim brzegu rzeki Jordan, ale zastrzegł się, że nie ma to nic wspólnego z aneksją tych ziem, a więc Judei i Samarii.

"Decyzje te nie mają nic wspólnego z tym, co nazywa się polityką. Dotyczą one problemów humanitarnych. Są tam przecież ludzie w naszej jurysdykcji, więc winniśmy zrobić wszystko, aby poprawić ich dolę, i dokładnie to właśnie zostało zdecydowane".

Ponadto premier izraelski orzekł, że zapowiedziane przez Prezydenta Cartera jego spotkanie z ministrami spraw zagranicznych państw arabskich i Izraela stanowi "krok pozytywny", ujawnił, że w czwartek wybiera się z czterodniową wizytą oficjalną do Rumunii i zapewnił, że w czasie tej wizyty nie będzie usiłował wykorzystać Rumunów dla nawiązania kontaktów w Moskwą.

Gaz Ziemny Z Meksyku

Houston. (UPI) — Istnieje możliwość, że jeszcze w tym roku zacznie napływać do Stanów Zjednoczonych gaz ziemny z Meksyku.

Meksyk, który już w obecnej chwili ma większe zapasy gazu aniżeli potrzebuje, bada nowo odkryte źródła. Rzecznik American Natural Gas Company oświadczył, że dzięki nowym rezerwom Meksyk może stać się jednym z największych eksporterów ropy naftowej i gazu na świecie.

Stanowy Zjednoczone natomiast nie mogą zaspokoić własnych potrzeb i ubiegłej zimy brak gazu ziemnego zmusił wiele zakładów do przerwania produkcji.

Zagraniczna Konkurencja

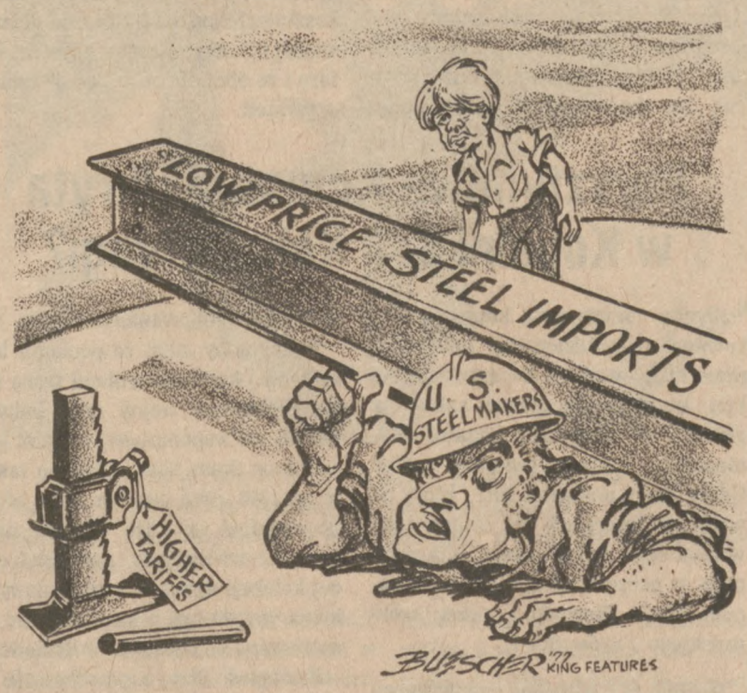

Huragan Nad Wielkopolską

Londyn. (DP)—Nad Wielkopolską przeszła gwałtowna burza połączona z ulewą, wyrządzając wielkie szkody w województwie konińskim i leszczyńskim. W województwie leszczyńskim huragan objął swym zasięgem powierzchnię 67,800 hektarów, 9 miast i 125 wsi w pasie szerokości kilku kilometrów.

Zniszczył całkowicie bądź uszkodził uprawy na 14,370 hektarach z czego 38 procent roślin zbożowych. W gminie Gostyń ucierpiało ok. 20 procent lasów. Połamanych lub wyrwanych zostało ponad 2,000 drzew wolnostojących.

Huragan zniszczył 1,003 budynki, w tym 466 mieszkalnych i 14 administracyjnych. Zniszczeniu uległy 2 kilometry dróg, gdyż zostały rozmyte lub podmyte. Żywioł przerwał 140 połączeń telefonicznych.

Z powodu braku energii elektrycznej przerwano pracę w różnych fabrykach a z powodu zatarasowania torów wstrzymano ruch 16 pociągów osobowych i 11 towarowych. Wg wstępnych obliczeń straty wynoszą ponad 3 mln złotych.

A w konińskim straty wynoszą nawet ponad 4 mln złotych. Miejscami powstało do 70 procent zniszczenia w zbożach, buraków cukrowych i pomidorów.

W rejonie Dolska padające drzewa poprzerywały przewody telefoniczne. Zniszczeniu uległy domki campingowe ośrodka wczasowego Zakładów Owocowo-Warzywnych w Pudliszkach. Tylko w jednym rejonie straty wynoszą ponad pół miliona złotych.

Prasa partyjna tę katastrofę przemilcza.

Zlikwidowano Szajkę Handlarzy Narkotykami

North Kingston, R.I. (UPI)—Policja zdołała zlikwidować międzynarodową szajkę przemytników narkotyków. Większość jednak kontrabandy znalazła się już na czarnym rynku, poza zasięgiem władz zanim poczyniono aresztowania.

Skonfiskowano jednak 230 funtów marijuany, kokainę wartości $20,000, $360,000 w gotówce, 5 rewolwerów oraz 4 spadochrony — najprawdopodobniej wykorzystywane do zrzutów kontrabandy przed lądowaniem i kontrolą celną.

Aresztowano w sumie 20 osób, które korzystały ze starej łodzi rybackiej jako bazy wypadowej. Kontrabanda pochodzi niewątpliwie z Ameryki Południowej, twierdzi policja.

Sukcesy Polskiego Plakatu

Los Angeles (Inf. wł.) — Na zorganizowanym tutaj konkursie plakatów filmowych, polscy graficy odnieśli ponownie wspaniały sukces, otrzymując pierwsze 3 nagrody oraz jedno honorowe wyróżnienie. Konkurs jest organizowany co 2 lata przez magazyn "Hollywood Reporter" i w 1975 roku polskie plakaty zdobyły aż 5 z pierwszych 6-ciu nagród.

W tym roku pierwsze miejsce przyznano pracy F. Starowiejskiego, następnie M. Freudenreichowi i A. Klimowskiemu. Wyróżnienie otrzymał plakat T. Rumińskiego.

Wyniki Konkursu zostały ogłoszone 12 sierpnia br. i nagrodzone plakaty zostały umieszczone na wystawie w California Museum of Science and Industry w Los Angeles.

Koniec Misji Younga

Bridgetown. (UPI) — Stały przedstawiciel USA w ONZ Andrew Young udał się dzisiaj na wyspę Barbados, która stanowi ostatni etap jego obecnej podróży dyplomatycznej. Young opuścił Haiti po rozmowach z dyktatorem Jan-Claude Duvalier.

Reżim Haiti posiada najgorszą reputację na półkuli zachodniej jeżeli chodzi o brak poszanowania praw ludzkich i despotyczne rządy dyktatorskie. Young oświadczył dyktatorowi Haiti, iż terror wewnętrzny przyczynia się do upadku gospodarczego oraz stoi na przeszkodzie do lepszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Barbados, wyspa długości 21 mil i liczbie mieszkańców nie przekraczającej ćwierć miliona, uzyskała niepodległość od Wielkiej Brytanii w 1966 roku.

W odróżnieniu od innych państewek karaibskich, Barbados nie posiada rządu lewicowego i utrzymuje bliskie stosunki z USA. Dla Younga ostatni etap jest w zasadzie wypoczynkiem.

Nie oczekują go bowiem rozmowy na drażliwe tematy i rozbieżności rządów.

Na lotnisku, gościa powitał minister spraw zagranicznych Henry Forde. Young ma spotkać się także z premierem Tomem Adams. Do Washingtonu natomiast powróci w środę.

Pożar w Pociągu

Caracas (UPI) — Około 30 osób doznało obrazeń w wyniku pożaru jaki wybuchł w pociągu na trasie Puerto Cabello-Barquisimeto w zachodniej części Wenezueli. Straty materialne wyrządzone pożarem szacuje się na przeszło ćwierć miliona dolarów.

W Kalifornii Przywrócono Karę Śmierci

Sacramento, Calif. (UPI) — Legislatura stanowa Kalifornii przegłosowała weto gubernatora Edmunda C. Browna Jr. i zatwierdziła przywrócenie w tym stanie najwyższego wymiaru sprawiedliwości, tj. kary śmierci, za szczególnie bestialskie morderstwa.

Debata w legislaturze była niezwykle dramatyczna i pełna ładunku emocjonalnego. W głosowaniu zwolennicy kary śmierci zgromadzili 54 głosy, czyli dokładnie 2/3 liczby posłów, wymagane do unieważnienia weta.

Na wiadomość o decycji ustawodawców, gub. Brown odpowiedział, iż nadal osobiście jest przeciwny stosowaniu kary śmierci, ale skoro uchwała stała się prawem będzie je popierał tak jak każe inne.

Uliczne Zaburzenia w Birmingham

Birmingham (UPI) — Po burzliwych demonstracjach niedzielnych w Londynie, doszło wczoraj do podobnych zaburzeń w Birmingham, gdy zwolennicy ugrupowań lewicowych usiłowali rozbić wiec zorganizowany w miejscowej szkole przez prawicowy Front Narodowy, domagający się wydalenia z Wielkiej Brytanii czarnych i azjatyckich immigrantów.

"Zabić te świnie!" — wołali lewicowcy, gdy policja usiłowała nie dopuścić do ich starcia z Frontem Narodowym. Na Policjantów posypał się grad kamieni i butelek i conajmniej 10 stróżów prawa zostało zranionych.

W Londynie demonstanci maszerowali wokół posterunków policji, w których trzymani są, aresztowani w niedzielę, awanturnicy, ale policjanci nie bawili się w Wersal i przepędzili ich przy użyciu pałek.

Policja przyznała, że w czasie tych wystąpień młokosi murzyńscy szaleli na sąsiednich ulicach, wybijając okna wystawowe i rabując sklepy.

Front Narodowy zwalcza Socjalistyczna Partia Robotnicza, której przywództwo zapowiedziało, że nie dopuści do publicznych wystąpień Frontu, nawet gdyby miało dojść do rozruchów na wielką skalę.

Niepodległość i Głód

New Delhi (UPI) — Indie obchodzą dziś 30 rocznicę zakończenia panowania brytyjskiego i uzyskania niepodległości. Obchody rocznicowe cechuje słabnąca nadzieja, że będąca obecnie u władzy Partia Janata zdoła przełamać wiekową klęskę głodu i nędzy.

Przywódca tej Partii, premier Morarji Desai nie podjął do tej pory żadnych konkretnych kroków dla zmniejszenia bezrobocia, dopomożenia nędzarzom i złagodzenia napięć w świecie pracy.

Pani Indira Gandhi, która wraz ze swą Partią Kongresową przegrała marcowe wybory parlamentarne, wyczuwa doskonale zmianę nastrojów i słabnącą popularność Partii Janata i wznowiła swoją działalność polityczną.

Rząd premiera Desai broni swej pozycji, argumentując że jest przy władzy zaledwie 5 miesięcy i dopiero niedawno zdołał przejąć wszystkie agendy.

Tito w Moskwie

Moskwa. (UPI) — Leonid Breżniew zdobył się na niecodzienny akt kurtuazji, gdy przerwał swoje wakacje na Krymie i przyleciał do Moskwy, aby powitać przybywającego dziś z ośmiodniową wizytą oficjalną jugosłowiańskiego prezydenta Tito.

W Kwestii Przyszłości Wyspy

Status Portoryko Na Agendzie Komitetu ONZ

(ONZ) — Komitet Dekolonizacyjny Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczął wczoraj debaty na temat obecnego statusu Portoryko. Podobnie jak w latach poprzednich, amerykańscy delegaci zbojkotowali te debaty, na których wystąpili przedstawiciele trzech zasadniczych nurtów politycznych na wyspie Morza Karaibskiego.

Komitet wysłuchał zatem głosu za przyjęciem wyspy w poczet Unii Stanów Zjednoczonych, wniosku za utrzymaniem dotychczasowego statusu wyspy wchodzącej w skład wspólnoty z USA oraz całkowitego uniezależnienia się Portoryko od rządu amerykańskiego.

Juan Garcia Passalaqua, Graciany Morenda Marchand oraz Marco Antonio Rigau reprezentują 3 różne koncepcje przyszłości wyspy, zgadzając się jedynie co do konieczności konstruktywnej zmiany w stosunkach USA-Portoryko.

Nawet Marcoa Antonio Rigau, który woli żeby wyspa pozostała raczej we

(Dokończenie na str. 6-ej)

Wieloznaczne Przemiany w Chile

Santiago (UPI). — Junta wojskowa w Chile — zdecydowała zlikwidować tajną policję, — która ostatnio osiągnęła rozmiary kolosalnej agencji, zatrudniającej przeszło 20 tys. ludzi. Tajna policja była odpowiedzialna za ekscesy wewnętrznego terroru, przesłuchiwań i masowych aresztowań opozycjonistów junty bez oficjalnych zarzutów czy nakazów zatrzymania.

Decyzja junty jest traktowana przez dyplomatów jako gest ze strony prezydenta Augusta Pinocheta w kierunku Stanów Zjednoczonych, upominających się dobitnie o przywrócenie demokracji w tym łacińskim kraju, jeżeli Chile chce pozostać bliskim krajem sprzymierzonym.

Tajna policja zostanie zastąpiona inną agencją śledczą, która będzie mogła gromadzić informacje w wyniku dochodzeń, lecz będzie pozbawiona prawa dokonywania aresztowań. Za drastyczną zmianę wewnętrzną należy poczytać również komunikat, że od tej pory osoby aresztowane nie będą mogły być przetrzymywane przez władze bez złożenia przeciwko nim formalnego oskarżenia sądowego.

Zachodni dyplomaci w Chile podkreślają, że całkowita demokracja jest jeszcze tutaj odległa, ostatnie zmiany należy poczytać jednak za nader pozytywny omen. W następnej kolejności spodziewane jest zniesienie stanu nadzwyczajnego — narzuconego przez juntę Pinocheta w 1973 roku po obaleniu marksistowskich rządów Salvadora Allende.

Mocą uchwały o stanie nadzwyczajnym zawieszone są konstytucyjnie gwarantowane prawa obywatelskie.

Pekin oskarża

Pekin. (NYT) — Oficjalna chińska agencja prasowa Nowe Chiny oskarżyła rząd Indii o wspomaganie uchodźców tybetańskich, walczących o uwolnienie swego kraju.

Chiński charge d'affaires w New Delhi złożył ostry protest z powodu spotkania przywódców hinduskich z Dalai Lamą, duchowym przywódcą Tybetańczyków.

Kisiel

O Niepotrzebności Własnego Działania

Pisze się, aby ukryć część własnych myśli i aby niczego tym pisaniem nie osiągnąć. Refleksja ta nie jest podyktowana wyłącznie atakiem pesymizmu.

Dokładnie opisanie i udokumentowanie, jak, kiedy i dlaczego stałem się integralnym pesymistą nastąpi we właściwym czasie i miejscu. Dziś chciałbym zilustrować tezę o bezowocności własnego pisania, a materiału ilustracyjnego dostarczył mi mój niedawny polemista, wesołek polskiej publicystyki gospodarczej —Aleksander Bocheński.

Od długiego szeregu lat pisywałem na tym miejscu alarmująco o absurdalnym, mechanicznym wyburzaniu w Polsce starych dzielnic i domów, czego ofiarą padło wiele zabytkowych miast i miasteczek, choćby ostatnio, ocalona z wojennej burzy, warszawska, secesyjna Praga.

Pisałem o tym mnóstwo, dając wiele przykładów, od słynnej przed laty afery z rynkiem w Jeleniej Górze poczynając, wywody moje miały nawet niejaki rezonans, przedrukowywano je w biuletynie Stowarzyszenia Architektów Polskich, zapraszano mnie na odczyty i dyskusje, wystąpiłem nawet wraz z kilku urbanistami w dokumentalnym filmie o zagładzie małych miasteczek.

W sumie sprawę wyburzania starych domów i dzielnic poruszałem na tych łamach ze sto razy, ostatnio z okazji wysadzenia secesyjnego warszawskiego zabytku czyli kamienicy na Koszykowej, a także z okazji owej beztroskiej, zielonej trawki, która porasta sobie od lat w stolicy na rogu Placu Trzech Krzyży i Książęcej, tam, gdzie była kiedyś bezcenna, stara apteka.

Pisałem o "przedsiębiorstwie rozbiórczym," które ma swój plan i sprawnie go wykonuje, rozbierając rocznie w samej Warszawie 500 budynków, pisałem o zupełnym zaniedbaniu i wręcz zapomnieniu prac modernizacyjnych, w rezultacie czego brak nam odpowiednich specjalistów i remont starego budynku trudniejszy jest oraz kosztowniejszy (bo takie ustalono kosztorysy) od wzniesienia nowego.

Pisałem o ślimaczących się latami i przynoszących wielkie straty remontach starych hoteli i restauracji, pisałem o sławnym pałacu w Wilanowie (którym tak się za granicą chlubimy), pisałem o absurdzie zamknięcia na szereg lat ogromnie poszukiwanej restauracji "Spatifu" w secesyjnym domu w Alejach Ujazdowskich, pisałem o starych ale jarych dzielnicach Krakowa, Lublina, Łodzi, Zamościa, Sandomierza, Krynicy, Sopotu, Szczecina, Wrocławia, Zielonej Góry i wielu, wielu tradycyjnych miast, dzielnicach, którym pozwala się zemrzeć, aby potem sprawnie i z ochotą rzecz rozebrać i wznieść na miejscu zdrowych jeszcze murów oraz nietkniętej często infrastruktury nowe, zaplanowane bloki, którymi chcą się chwalić Rady Narodowe, to bowiem, a nie ocalenie miast ustawione zostało w naszych planach jako tzw. "zadanie wiodące."

Pisałem o tym ja, pisało mnóstwo fachowców, od alarmujących reportaży aż się roiło. I oto . . .

I oto, wróciwszy z paromiesięcznych podróży, przeglądam "Słowo Powszechne." I oto natrafiam na trzy artykuliki właśnie nieocenionego Aleksandra Bocheńskiego, który . . . odkrył akurat całe zagadnienie.

Nigdy o nim nie słyszał i teraz właśnie biedak, dowiedział się od profesora Dowgirda (dlaczego w Polsce, aby powiedzieć rzecz oczywistą, która dzieje się jawnie i powszechnie od długich dziesięcioleci, trzeba koniecznie powoływać się na profesora?), że w Polsce wyburza się co roku 100,000 izb, które mogłyby po remoncie być używane przez wiele dziesiątków lat, że grozi nam rozbiórka półtora miliona takich mieszkań i że to jest *"karygodne marnotrawstwo,"* o którym nikt nigdy dotąd nie słyszał.

Wierny swej roli wesołka Bocheński demonstruje ogromne zadziwienie, zapowiada *"uroczyście,"* że *"nie spocznie"* i *"Choćby musiał dotrzeć do osoby odpowiedzialnej za wyburzenie domów zdatnych do użytku," "szukać będzie konkretnego zaprzeczenia lub potwierdzenia," "zdumiewających i nieprawdopodobnych"* wniosków profesora Dowgirda.

Pisze też, że modernizacja to zadanie *"oczywiście"* o wiele *"tańsze"* i *"łatwiejsze"* od *"wyburzenia i wystawienia zupełnie nowych gmachów,"* co jest oczywiście wierutną nieprawdą przy obecnym ustawieniu cen i płac, przy aktualnym parku maszynowym i kadrach budowlanych.

Słowem rzekomy "publicysta gospodarczy" popisuje się kompletną niewiedzą, niczym niewinne, nowonarodzone dziecię czy też ktoś, co nagle a niespodziewanie urwał się z choinki.

Nieprawdopodobne—a przecież ręce opadają! Jeśli nawet ten człowiek czytać nie umie czy nie chce (nie mówiąc już o rozejrzeniu się wokół), to dla kogóż i po ci pisać?

Mniejsza zresztą o Bocheńskiego i jego rzekome czy prawdziwe cyfry, sprawa ma jeszcze inną stronę, przez Bocheńskich nie dostrzeganą. Oto, jak pisałem wielokrotnie, przez niszczenie starej, mieszczańskiej zabudowy, krajobraz budowlany Polski traci swą historyczną tożsamość.

Polska staje się nowoczesną czy pseudonowoczesną "aglomeracją" bez historii, bez stylu i wyrazu.

Nieumiejąc czy nie chcąc modernizować starych domów, wmówiono ludziom, że mieszkać w nich to wstyd i niewygoda, że tylko schematyczny nowy blok uszlachcą, daje legitymację awansu społecznego. W rezultacie urzędnicy wszelkich szczebli prześcigają się w "planach burzenia," wytworzono snobizm ucieczki od tradycyjnej architektury, zaś Polska codzienna traci z dnia na dzień swój wszelki historyczny wyraz—nie zmieni tego stanu rzeczy kilka odbudowanych na czysto zamków czy "starówek," dobrych dla turystów, lecz w minimalny sposób przeciwdziałających odhistorycznieniu i alienacji nowych, bezstylowych dzielnic.

Gdy pomyślę o takich miastach jak Bruges czy Gandawa, o historycznych miasteczkach Holandii, Danii, Francji, gdzie ludzie żyją po dziś dzień w średniowiecznych domach, ale zmodernizowanych, napełnionych techniką po wręby, gdzie tożsamość historyczna i narodowa jest główną troską architektów, gdzie chucha się na każdy stary kamień—płakać się chce po prostu.

A zniszczenie naszej architektury wiejskiej? I niech mi nikt nie mówi o kosztach, można je ustawić różnie, zresztą w końcu nie wiadomo, co by więcej kosztowało: *"modernizować zamiast wyburzać,"* że znów zacytuję nieszczęsnego Bocheńskiego.

W "Kurierze Polskim" Cezary Leżeński napisał artykuł "Hasłem onej podnięty," gdzie ogromnie się rozczula nad miłością Ojczyzny.

"Czy ktokolwiek może się wyzwolić z przeżyć i doznań dzieciństwa? Czy potrafi przekreślić ciepło domu rodzinnego, zapomnieć rodzicielską troskę i miłość? Czy ktokolwiek może się wyrwać z kręgu swych rodzinnych stron —miasta, miasteczka czy wsi?"— zapytuje Autor.

A ja zapytam, czy zamiast tych ckliwych werbalizmów, reklamujących miłość do ojczyzny niczym kiełbaski lub coca-colę nie lepiej by było zatroszczyć się w "Kurierze" o to, aby owe rodzinne "miasta, miasteczka i wsie" pozostały sobą, zachowały tożsamość narodową i historyczną, aby zniszczona wojnami przemieniona Polska nie stawała się terenem nijakim, wypranym ze stylu, charakteru, tradycji, aby ta reklamowana miłość do miejsc rodzinnych miała swe oparcie w realnej trosce, w realnym pietyzmie wobec owych miejsc, tak jak troszczy się o swe codzienne życie w historii Flamand, Duńczyk czy Szwed?

Odpowiedzi nie oczekuję.

Tygodnik Powszechny

Kongres Przychylny Wobec Planu Reformy Opieki Społecznej

Waszyngton (N. Dz.) — Sekretarz Departamentu Zdrowia, Oświaty i Opieki Społecznej, Joseph Califano, oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że rządowy projekt reformy dotychczasowego systemu zasiłków społecznych (Welfare) zostanie z całą pewnością zatwierdzony przez obie izby Kongresu. Califano jest jednym z głównych architektów tego planu, wniesionego do Kongresu przez prezydenta Cartera.

Nowy program zasiłków społecznych, na który rząd przeznaczył 34 miliardy dolarów, zniesie dotychczasowy system Welfare, kładąc główny nacisk na zapewnienie pracy tym, którzy mogą pracować, natomiast osobom niezdolnym do pracy zapewni pomoc finansową. W dniu dzisiejszym senacka Komisja d/s Mieszkaniowych i Miejskich rozpocznie debatę nad projektem prezydenta celem ustalenia, jak nowy program Welfare wpłynie na obecne plany budownictwa mieszkaniowego dla ubogich mieszkańców wielkich miast. W tym tygodniu, ze względu na letnie ferie Kongresu, które rozpoczęły się w ub. sobotę, plan reformy Opieki Społecznej będzie przedmiotem dyskusji jedynie 5 podkomisji.

Califano powiedział, iż otrzymał od senatora Daniela P. Moynihana z Nowego Jorku i kongresmana Jamesa Cormana z Kalifornii — przewodniczącego podkomisji w obu Izbach — obietnicę, iż z chwilą gdy Kongres zbierze się ponownie po letnich wakacjach, rozpocznie się generalna debata nad planem reorganizacji zasiłków społecznych.

Prezydent Carter, który spędził ubiegły weekend w swej rodzinnej miejscowości Plains, w stanie Georgia, oświadczył, że nowy program będzie kosztował rząd o 2.8 miliarda dolarów więcej niż dotychczasowy system Welfare i że obejmie on ponad 32 miliony obywateli.

Bursztynowa Komnata Ukryta w Kopalni Soli Koło Getyngi?

Słynna bursztynowa komnata zrabowana w październiku 1942 roku przez hitlerowców w Związku Sowieckim znajduje się ponoć zakopana głęboko w zatopionej kopalni soli, niedaleko Getyngi—twierdzi doktor Georg Stein, obywatel NRF, który od wielu lat interesuje się losami tego wspaniałego dzieła sztuki, ofiarowanego w początkach XVIII wieku carowi Rosji, Piotrowi I, przez króla pruskiego Fryderyka I.

Ostatni raz widziano bursztynową komnatę we wrześniu 1944 r. w ówczesnym Królewcu (obecnie Kaliningrad). Następnie w miarę zbliżania się linii frontu hitlerowcy mieli ją wywieźć w nieznanym kierunku.

Tutaj urywały się dotychczas wszelkie ślady. Intensywne poszukiwania, prowadzone na obszarze Polski i Związku Sowieckiego, nie dały żadnych wyników.

Jak informuje londyński "Sunday Times"—doktorowi Steinowi udało się dotrzeć do dokumentów z czasów II wojny światowej, z których wynikałoby, że w październiku 1944 r. odszedł z Królewca do Bawarii pociąg pod specjalnym nadzorem wiozący 10 skrzyń z bursztynową komnatą.

Wśród dokumentów znajduje się depesza wysłana do Berlina z Królewca w styczniu 1945 roku podpisana przez Ringla, dowódcę północno-wschodniej grupy SS.

Tekst depeszy głosi, że "operacja bursztynowa komnata zakończona, przedmiot złożony w b. sch. w. v."

Doktor Stein sądzi, że ten skrót literowy odnosi się do szybu b w kopalni soli koło Getyngi pod nazwą Wittekind Vollprienhausen—(w. v.).

Wynikałoby stąd, że pociąg z bursztynową komnatą zmienił trasę i że przed końcem wojny cały ładunek ukryto we wspomnianej kopalni soli.

Doktor Stein dowiedział się także, iż w 1946 roku pewien były oficer SS odnalazł w tejże kopalni dwie skrzynie zawierające 11,000 sztuk cennej kolekcji wyrobów bursztynowych, która "miała być w swoim czasie eksponowana na wystawie w Królewcu."

Zawartość skrzyń przechowuje się w instytucie geologicznym w Getyndze. Tam odkrył ją przypadkowo pewien student prowadzący badania naukowe.

Wiadomość o tym wywołała poruszenie wśród wielu przedstawicieli kół oficjalnych w Getyndze. Wśród nich znajdowało się kilka osób, które zajmowały podczas wojny wysokie stanowiska w środowisku naukowym Królewca.

Stein podkreśla, że w swoich poszukiwaniach zaginionego bursztynowego skarbu napotyka opory ze strony miejscowych władz, ma jednak nadzieję, iż w końcu uda mu się przełamać ten mur milczenia.

Ocena Younga

Los Angeles (UPI) — Brytyjski przedstawiciel w ONZ Ivor Richards w odpowiedzi na pytania dziennikarzy wyznał, iż jego amerykański odpowiednik w Organizacji Narodów Zjednoczonych Andrew Young jest raczej politykiem niż dyplomatą. Richards dodał, iż Young jednak zdołał się już nauczyć na czym polega różnica między dwoma pojęciami i osobiście lubi Younga i jest z nim w przyjaznej komitywie.

Brytyjski dyplomata wytknął przy okazji, że jeszcze 9 miesięcy temu Afrykańczycy prawdopodobnie nie mieli żadnego pojęcia o kierunku amerykańskiej polityki w kontrowersjach na Czarnym Kontynencie. Dziś, dzięki Youngowi, kierunek ten został wyraźnie i dobitnie ujawniony.

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!
Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.
Bo każda staranna gosposia pamięta,
Ze POLSKIE CIASTA. nie tylko na święta!
A więc Gosposiu z farmy czy też z miasta

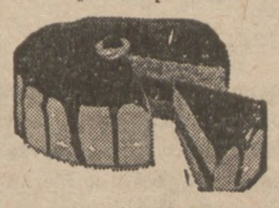

KUP W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ
JAK PIEC CIASTA
Cena $1.00
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D nie wysyłamy)

Romantic!
Printed Pattern
8-20

by Anne Adams

Whirl out romantically this fall in a fitted vest above a billowy-sleeved blouse and rippling skirt. So feminine!
Printed Pattern 4656: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) vest 5/8 yard 60-inch; skirt 1 3/8; blouse 1 3/4 yards 45-inch.

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢
Instant Sewing Book.....$1.00
Instant Fashion Book.....$1.00
Instant Crochet Book.....$1.00
Pillow Show-Offs.....$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

(Ciąg dalszy)

Nie była to natura zdolna znosić prześladowania losu i nie bronić się im. Rycerska krew krążyła w tej dziewczynie. Chciałaby natychmiast rozpocząć walkę z tą zgrają złych duchów — natychmiast! Ale co jej pozostaje!... Nic! jeno łzy i prośba, by pan Andrzej rozpędził na cztery wiatry tych hańbiących kompanionów. A jeśli tego uczynić nie zechce?...

— Jeśli nie zechce...

I nie śmiała jeszcze myśleć o tym.

Rozmyślania panienki przerwał pachołek, któren wniósł naręcz jałowcowych drewek do kominka i rzuciwszy je wedle trzonu, począł wygarniać węgle spod starego popiołu. Nagłe postanowienie przyszło do głowy Oleńce.

— Kostek! — rzekła — siędziesz mi zaraz na koń i pojedziesz do Lubicza. Jeśli pan już wrócił, proś, żeby tu przyjechał, a jeśli go nie masz, to niech włódarz, stary Znikis, siada z tobą i wraz do mnie przybywa — a żywo!

Chłopak rzucił szczypek smolnych na węgle, przysypał je pniakami suchego jałowcu i skoczył ku drzwiom.

Jasne płomienie poczęły huczeć i strzelać w kominie. Oleńce stało się zaraz nieco lżej na duszy.

„Może to Pan Bóg jeszcze odmieni! — pomyślała sobie. — A może to i nie tak źle było, jak opiekunowie mówili... Obaczym!"

I po chwili przeszła do czeladnej siedzieć odwiecznym obyczajem billewiczowskim ze służbą, prządek pilnować, pieśni pobożne śpiewać.

Po dwóch godzinach wszedł zmarznięty Kostek.

— Znikis jest w sieni! — rzekł. — Pana nie masz jeszcze w Lubiczu.

Panna zerwała się żywo. Włódarz w sieni schylił się jej do nóg.

— A jak tobie zdrowie, jasna dziedziczko?... Bóg daj najlepsze!

Przeszli do izby stołowej; Znikis stanął przy drzwiach.

— Co u was słychać? — pytała panienka.

Chłop kiwnął ręką.

— At! pana nie ma...

— To wiem, że jest w Upicie. Ale w domu co się dzieje?

— At!...

— Słuchaj, Znikis, mów śmiele, włos ci z głowy nie spadnie. Mówią, że pan dobry, jeno kompania swawolniki?

— Żeby to, jasna panieńka, swawolniki!

— Mów szczerze.

— Kiedy, panieńka, mnie nie wolno... ja się boja... Mnie zakazali.

— Kto zakazał?

— Pan...

— Tak?! — rzekła panna.

Nastała chwila milczenia. Ona chodziła spiesznie po pokoju, ze ściśniętymi ustami i namarszczoną brwią, on śledził za nią oczyma.

Nagle stanęła przed nim.

— Czyj ty jesteś?

— A billewiczowski. Jać z Wodoktów, nie z Lubicza.

— Nie wrócisz więcej do Lubicza... tu zostaniesz. Teraz rozkazuję ci gadać wszystko, co wiesz!

Chłop, jak stał w progu, tak rzucił się na kolana.

— Panieńka jasna, ja tam nie kcę wracać, tam sądny dzień!... To, panieńka, zbóje i zbereźniki, tam człek dnia i godziny niepewny.

Billewiczówna zakręciła się w miejscu, jakby strzałą ugodzona. Pobladła bardzo, ale spytała spokojnie:

— Prawdali to, że strzelali w izbie do wizerunków?

— Jak nie strzelali! I dziewki ciągali po komnatach, i co dzień ta sama rozpusta. We wsi płacz, we dworze Sodoma i Gomora! Woły idą na stół, barany na stół!... Ludzie w ucisku... Stajennego wczoraj niewinnie rozszczepili.

— I stajennego rozszczepili?...

— A jakże! A najgorzej dziewczętom się krzywda dzieje. Już im dworskich nie dość i po wsi łowią...

Nastała znowu chwila milczenia. Gorące rumieńce wystąpiły na twarz panny i nie znikały już więcej.

— Kiedy się tam pana spodziewają z powrotem?...

— Oni, panieńka, nie wiedzą, jeno słyszałem, jak mówili między sobą, że trzeba jutro całej kompanii do Upity ruszyć. Kazali, żeby konie były gotowe. Mają tu wstąpić i panieńki o czeladź prosić i o prochy, że tam mogą być potrzebne.

— Mają tu wstąpić?... to dobrze. Idź teraz, Znikis, do kuchni. Już nie wrócisz do Lubicza.

— Ażeby tobie Bóg dał zdrowie i szczęście!...

Panna Aleksandra wiedziała, co chciała, ale też wiedziała, jak jej należy postąpić.

Nazajutrz była niedziela. Rankiem, nim panie z Wodoktów wyjechały do kościoła, przybyli panowie: Kokosiński, Uhlik, Kulwiec-Hippocentaurus, Ranicki, Rekuć i Zend, a za nimi czeladź lubicka, zbrojno i konno, postanowili bowiem kawalerowie iść w pomoc panu Kmicicowi do Upity.

Panna wyszła przeciw nim spokojna i wyniosła, zupełnie inna od tej, która ich witała po raz pierwszy przed kilku dniami; ledwie głową kiwnęła w odpowiedzi na uniżone ich ukłony, ale oni myśleli, że to nieobecność pana Kmicica czyni ją tak ostrożną, i nie poznali się na niczym.

Zaraz tedy wystąpił pan Jarosz Kokosiński, śmielszy już jak za pierwszym razem, i rzekł:

— Jaśnie wielmożna panno łowczanko dobrodziko! My tu po drodze do Upity wstępujemy, aby waćpannie dobrodzice do stópek upaść i o *auxilia* prosić: jako o prochy, strzelby, i żebyś waćpanna czeladzi swej na koń sieść kazała i z nami jechać. Weźmiemy szturmem Upitę i łyczkom trochę krwi upuścimy.

— Dziwi mnie — odrzekła Billewiczówna — że waćpanowie do Upity jedziecie, gdyż sama słyszałam, jak pan Kmicic wam spokojnie w Lubiczu siedzieć przykazał, a tak myślę, że jemu przystoi rozkazywać, a waszmościom słuchać, jako podkomendnym.

Kawalerowie usłyszawszy te słowa spojrzeli na siebie ze zdumieniem. Zend wysunął wargi, jak gdyby chciał po ptasiemu zagwizdać, Kokosiński począł się głaskać szeroką dłonią po głowie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po Helsinkach — Polski "Zapis"

Po swiadomie poczynionych ustępstwach w czasie konferencji w Helsinkach, państwa zachodnie łudziły się, że dzięki postanowieniom zawartym w tak zwanym "koszyku trzecim", nastąpi zmniejszenie ideologicznego podziału między blokami. Swobodna wymiana idei i prasy, oraz swobodniejsze krążenie ludzi między obydwiema strefami miały zapobiec w przyszłości nowemu okresowi zimnej wojny i politycznego napięcia, prowadzącego do wojny.

Niestety wkrótce się okazało, że Rosja sowiecka postanowiła uchronić swe imperium od "demoralizującego wpływu" Zachodu i ideologicznej detente, zaostrzając kurs i nacisk na swych obywateli. Między innymi zaostrzono znacznie dotychczasową cenzurę. Nowe zarządzenia objęły oczywiście nie tylko ZSRR, ale i wszystkie kraje satelickie, a więc i Polskę.

Bardzo ciekawym przykładem obejścia cenzury jest ostatnio wydany w Londynie I tom "Zapisu". Nazwano tak zbiór utworów, czy raczej wyjątków utworów szeregu pisarzy, krytyków i poetów, które z powodu cenzury nie mogły, albo nie mogłyby ukazać się w Polsce. "Zapisem" nazywa się w Polsce zakaz druku, przeniesiono więc tę nazwę na utwory, na których ciąży w Polsce zakaz druku.

Jesteśmy już oswojeni na Zachodzie z rosyjskim samizdatem i publikacją na Zachodzie rosyjskich szmuglowanych utworów, niekiedy arcydzieł literatury (jak np. dzieła Sołżenicyna), które nie mogłyby ujrzeć światła dziennego w Rosji. Jednak samizdat w Polsce, która cieszyła się opinią bardziej liberalnej i która słynęła z bardzo swobodnych politycznych dowcipów, jest raczej nowością.

"Zapis" zaznajamia nas z ostatnio wprowadzonymi finezjami dzisiejszej cenzury, która dąży do pełnej totalizacji życia umysłowego. Niezależnie od tematów, których pisarzom nie wolno poruszać (jak np. nie wolno wyrażać krytycznych uwag na temat ideologii marksistowsko-leninowskiej, milicji, czy wojska) nie wolno pisać o faktach historycznych i postaciach, które się uważa za po prostu niebyłe, nieistniejące. Lista jest długa. Nie wolno pisać zbyt wnikliwie o faszyzmie, gdyż może to być uważane za aluzję do obecnej sytuacji. Nie wolno pisać wiele o historii powstań w zaborze rosyjskim, ani o carycy Katarzynie. Nie wolno wymieniać nazwisk pisarzy żyjących na emigracji, ani wolno wychwalać luksusów życia zachodniego. Nie wolno pisać o historycznej roli Kościoła w Polsce, ani używać zbyt często słów: demokracja, wolność, tolerancja itd. To są tematy, których autorzy w Polsce się wystrzegają, aby się nie narazić na kary, jakimi są zakaz druku, a nawet wycofanie ich poprzednich prac i przekładów i pozbawienie w ten sposób środków do życia.

Byłoby to proste, gdyby nie wprowadzono ostatnio szczególnie wyrafinowanej formy, stosowania rozszerzonej odpowiedzialności za "nieprawomyślność pisarską", oraz brak ustalonych kryteriów. Rzecz w tym, że odpowiedzialność za to co się wydaje ponosi nie tylko cenzor, ale i redaktor pisma czy wydawca, a nawet korektor, nie mówiąc już o samym autorze. Wszyscy muszą być czujni, aby się nie narazić na utratę stanowiska, a autor na zakaz druku. Autor musi zatem sam siebie cenzurować i albo nie pisać prawdy, albo w ogóle nie pisać.

Gdy rozeszła się wieść o zamierzeniu wydania części ocenzurowanych utworów za granicą, szereg pisarzy zostało wezwanych do wyższych urzędników odpowiedzialnych za kulturę, gdzie usiłowano ich namówić, by wycofali się z tej inicjatywy.

Wszyscy odpowiedzieli, że zrezygnują z "Zapisu", jeśli wydrukuje się ich prace w Polsce — co oczywiście nie zostało przyjęte. "Zapis" pozostał zatem protestem przeciwko cenzurze.

Wydany w Londynie przez wydawnictwo Index on Censorship numer obejmuje utwory, czy urywki z utworów 17 pisarzy, krytyków i poetów. Część z nich, z najmłodszej generacji jest zupełnie nieznana na emigracji, znajdujemy tam jednak także znanych pisarzy. Wielu spośród tych 17 dostało się na indeks kładąc swe podpisy na listach protestacyjnych w sprawie zmiany konstytucji, lub w obronie robotników, kilku z nich jest członkami KOR-u. Na skutek tego przez wiele lat nie będą oni mieli możności drukowania książek, ani żadne pismo nie zamieści ich artykułu. Po prostu będą poza nawiasem.

Poza drukowaniem prac autorów na indeksie, drugim celem "Zapisu" jest również notowanie, czyli zapisywanie wszystkiego co ma wartość prawdy artystycznej i psychologicznej, nie poddanej autocenzurze, by dać świadectwo przeżyć danego okresu i oddać wiernie sytuacje w jakich zmuszona jest rozwijać się literatura i twórczość.

Znajdujemy więc w "Zapisie" sytuacje obrazujące różne ciemne strony współczesnego życia w Polsce, przeniesione dla obejścia cenzury na teren Rosji w okresie stalinowskim, czy w epokę starożytną, opisujące zwyrodnienie instynktów człowieczych. Inne artykuły obrazują zniewolenie duchowe jakiemu poddawana jest twórczość pisarska oraz opisują trudności i chwyty do jakich się należy uciekać, by móc pisać np. o odmiennych od komunizmu koncepcjach ustroju społecznego.

W innych esejach mamy ciekawą polemikę ze znanym rosyjskim pisarzem ilustrującą rzeczywisty stosunek do Polski rzekomo przyjaznych literatów, dalej szereg utworów poetyckich. Na zakończenie "Zapis" podaje pięć skonfiskowanych felietonów Antoniego Słonimskiego, napisanych w ostatnich miesiącach przed śmiercią. Znakomity pisarz daje w nich wyraz nieugiętej walki z wszelkimi formami tłumienia wolności. Występuje przeciw posługiwaniu się kłamstwem i przeciw tylko koniukturalnemu ujawnianiu prawdy. Staje w obronie etyki chrześcijańskiej, przywrócenia znaczenia konstytucji i Deklaracji Praw Człowieka.

Czytanie "Zapisu" nie tylko ze względu na treść, ale i sam fakt ukazania się w Londynie jest niepokojącą lekturą. Widzimy, że akt końcowy z Helsinek i "koszyk trzeci", po którym tyle sobie obiecywali przedstawiciele Zachodu pozostał w sferze naiwnych postulatów.

Rosja i podległe jej rządy satelickie zareagowały zaciśnięciem śruby wobec wszystkich obudzonych nadziei swobodnych wypowiedzi i wymiany idei. Nie tylko w dziedzinie politycznej, ale i w dziedzinie cenzury powrócono do metod stalinowskich. Obrazy demoralizacji społeczeństwa przez ustrój napawać muszą wielką troską o przyszłość. Na tle tych czarnych chmur przebija jednak nieugięta siła oporu, chęć dociekania i trzymania się prawdy i przeciwstawiania się tyranii.

Zakończę słowami wyjętymi ze skonfiskowanego artykułu A. Słonimskiego: "Moralność jest niepodzielna. Osobista i społeczna. Narodowa i międzynarodowa i przeciw polityce realizmu rosną nowe pokolenia i będzie coraz więcej ludzi, którzy chcą prawdy i honorowania praw ludzkich". **K.M.**

Dziennik Polski (Londyn)

Rola Tadeusza Kościuszki w Bitwie o Saratogę

Uniemożliwił Anglikom Atak Na Centrum i Prawe Skrzydło Wojsk Amerykańskich, Na Lewym Zaś Utworzył Zaporę Ognia Nie Do Pokonania

Historyczny portret Tadeusza Kościuszki, wykonany na podstawie stalorytu Antoniego Oszczyniskiego z 19-go stulecia. Kościuszko posiada order Virtuti Militari, a pod nim medal Society of the Cincinnati.

Bitwa o Saratogę w Amerykańskiej Wojnie o Niepodległość, stoczona w dniach 19-go września i 7-go października, 1777-go roku, zaliczana przez historyków do najważniejszych i najbardziej przełomowych bitew w dziejach świata.

Albowiem bez zwycięstwa amerykańskiego pod Saratogą, nie byłoby przymierza z Francją, amerykańskie siły znalazłby się w pułapce w wyniku czego, z upadkiem Rewolucji nie byłoby Stanów Zjednoczonych, które dziś stanowią najważniejszą potęgę wolnego świata.

Do bitwy o Saratogę prowadziła znakomicie przemyślana i uplanowana strategia brytyjska.

Według niej, podwójny, a ściślej, potrójny atak miał być wykonany na Armię Północną sił amerykańskich.

Pierwszą kolumnę brytyjską wzdłuż rzeki Hudson prowadził gen. John Burgoyne z Kanady w kierunku południowym. Z południa, w kierunku północnym od New Yorku, posuwała się druga armia brytyjska pod wodzą gen. Williama Howe. Obydwie te armie miały się spotkać z wojskami brytyjskimi gen. Barry St. Leger, które szły na wschód z Oswego nad jeziorem Ontario.

Główne uderzenie wyznaczono Gen. Burgoyne, pod którego wodzą było 4,700 brytyjskich, 4,200 niemieckich i ponad 700 kanadjysko-indiańskich żołnierzy.

Według tego planu, Armia Północna wojsk amerykańskich miała się znaleźć między młotem a kowadłem, miała być zniszczona pierwsza, a po niej miały być rozbite inne oddziały w różnych częściach kraju.

Tę angielską stregię unicestwił Główny Inżynier Północnej Armii, pułkownik Tadeusz Kościuszko, który znakomicie, fachowo i przewidująco wykonał zlecenia dane mu przez jego bliskiego przyjaciela, dowódcę Armii Północnej, gen. Horatio Gates.

Jak to wyjaśnia znakomity historyk wojskowości, dziennikarz i prawnik, Ernest Cuneo —

"Pułkownik Kościuszko znalazł małe wzgórze, które kontrolowało wąską drogę pomiędzy nim (wygórzem) a rzeką i uzbroił je artylerią. . . . Jego wybór stanowił wodną zaporę, która uniemożliwiła atak Redcoats (Anglików) na amerykańskie prawe skrzydło.

"Co więcej, dopływy do Mill Creek utworzyły cztery głębokie wąwozy, które uczyniły atak na amerykański środek niemożliwym. Później Kościuszko ukoronował swoje arcydzieło największym skupieniem amerykańskiej artylerii na wyżynie znanej jako Bemis Heights, która kontrolowała rzekę i wąwozy."

Gen. Burgoyne nie miał innego wyboru, tylko atakować amerykańskie lewe skrzydło, gdzie Kościuszko przygotował dla Anglików zaporę ognia nie do przebycia.

W dwóch atakach na lewe skrzydło Burgoyne poniósł klęskę—19-go września i 7-go października. Po 7-mym października, otoczony przez rozentuzjazmowane wojska amerykańskie, Burgoyne poddał się w dniu 17-go października.

Bitwa o Saratogę przeszła do historii. Dzieje jej wykazują, że Kościuszko był jednym z głównych architektów tego wiekopomnego zwycięstwa Amerykanów.

* * *

Gdy gen. Gates obsypywano pochwałami i gratulacjami za to zwycięstwo, oświadczył on skromnie: "**Wielką rolę taktyczną w kampanii odegrały wzgórza i lasy, które młody inżynier polski świetnie wykorzystał, wybierając je na moje pozycje.**"

W nadzwyczajnym artykule, poświęconym Dwustuleciu Rewolucji Amerykańskiej, w październikowym wydaniu, 1975-go roku Saturday Evening Post, p. Cuneo omawia rolę Kościuszki.

Artykuł nosi tytuł: Generał Tadeusz Kościuszko, Mistrzowska myśl Wojskowa Amerykańskiej Rewolucji."

Po ocenie kościuszkowskich planów w Saratodze, p. Cuneo pisze:

"Jego (Kościuszki) arcydzieło strategii było w Saratoga; lecz największym dziełem sztuki wojskowej było zbudowanie fortecy West Point.

"W Saratodze rolę odegrał wybór miejsca. Na całej długości wielkiej doliny Hudson, pułkownik Kościuszko wybrał jeden punkt, gdzie rzeka zakręca koło wysokiego wzniesienia, kontrolującego obydwa brzegi. Na wielką skalę, zamknął rzekę łańcuchami, a na wyżynie umiejscowił kontrolujące baterie artylerii.

"Tak więc przepotężna flota brytyjska nie mogła płynąć na południe; nigdy więcej Anglicy nie mogli odciąć Nowej Anglii (od reszty zbuntowanych kolonii).

"Triumf intelektualny pułkownika Kościuszki był większy w West Point niż w Saratoga. Tylko dlatego że forteca jaka zbudował była zbyt potężna do atakowania.

"Być może ten fakt wyjaśnia nam dlaczego Kościuszko jest przemilczany; nie często ludzie uważani są za wielkich za to, czemu zapobiegli."

Gen. John Armstrong w swoich uwagach o West Point stwierdza:

"Zasługa Kościuszki jest w tym, że dał on fortyfikacjom taką siłę, iż odstraszyła ona nieprzyjaciela od wszelkich zamiarów zdobycia żwyżu."

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Piąty Konkurs Fotograficzny Związku Narodowego Polskiego

$1,000 Zostanie Rozdane w nagrodach

Związek Narodowy Polski ogłasza piąty doroczny Konkurs Fotograficzny w ramach programu Bratniej Działalności.

W konkursie mogą brać udział tylko członkowie ZNP w dwóch kategoriach wieku (13—18) i (19 wzwyż). Konkurs dostępny jest wyłącznie dla amatorów.

Zespół sędziów którzy wydadzą opinię składa się z zawodowych fotografów.

Zwycięzcy konkursu (10 pierwszych nagród) otrzymają bondy oszczędnościowe serii "E", wartości $100.00 każdy.

Zdjęcia, na dowolny temat, powinny być biało-czarne (kolorowe nie będą przyjmowane). Wielkość minimalna 2"x3", maksymalna 8"x10".

Każdy uczestnik może nadesłać dwa zdjęcia, podając swe imię, nazwisko, adres, numer telefonu i numer grupy związkowej, do której należy. Każdy z 10-ciu zwycięzców otrzyma prócz bondu na $100.00 specjalną "plakietę zwycięzcy", na której będzie oprawiona oryginalna fotografia zwycięstwa. Nazwiska zwycięzców konkursu będą ogłoszone w wydawnictwie "Zgoda".

Zdjęcia, nadsyłane na konkurs muszą być sporządzone w tym roku. Konkurs rozpoczął się 1-go maja, a zakończy się 30-go listopada, 1977.

Zdjęcia należy nadsyłać na następujący adres: P.N.A. Photo Contest, c/o Director of Fraternal Activities, Antoni F. Piwowarczyk, 6100 N. Cicero Avenue, Chicago, Ill. 60646.

Wieczór Uznania Dla Byłych Urzędników w Okręgu 13 ZNP

Doceniając prace byłych urzędników Okręgu 13 dla dobra ZNP, Zarząd Okręgu wspólnie z Komitetem urządzają dla nich wieczór podziękowania za włożoną przez nich pracę dla Związku.

Wieczór ten odbędzie się w piątek, dnia 26 siepnia w sali p. Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Coktail o 6:30 wieczorem, zaś kolacja o 8-ej wieczorem.

Bilety w cenie $12.00 można nabyć u sekretarki komitetu H. Stermińskiej, 2062 N. Leavitt, Chicago, Ill. 60647, tel. 276-5891.

Podczas tego wieczoru w obecności całego Zarządu Centralnego i Dyrekcji byłym urzędnikom zostanie wręczony "DYPLOM UZNANIA." Urzędnikami tymi są: byli Dyrektorzy, Dyrektorki, Komisarze i Komisarki z naszego Okręgu.

W imieniu całego Okręgu Zarząd i Komitet proszą wszystkich członków o liczne przybycie.

Komisarz 13 Okręgu ZNP — Kaz. Musielak; komisarka 13 Okręgu — Wiktoria Kolman.

Kronika Jackowa

Odpust Parafialny

W środę, dnia 17-go sierpnia, przypada uroczystość św. Jana, Patrona parafii. Uroczystość odłożona jest do niedzieli, 21-go sierpnia: uroczysta koncelebrowana suma o godz. 9:30 rano z kazaniem okolicznościowym.

Kolekta Na Ligę Katolicką

W przyszłą sobotę wieczorem — w pierwszą niedzielę podczas Mszy św. czytany będzie List Pasterski w sprawie kolekty na Ligę Katolicką, aby pomóc biednym kościołom w Polsce. Niech każdy złoży co może.

Sluby

W przyszłą sobotę, dnia 20-go sierpnia, na Mszy św. o godz. 2-ej połączeni będą węzłem małżeńskim: Józef Plaza i Teresa Burzyński; o godz. 3-ej po południu — Ralph Jackson i Marianne Sajdak; o godz. 4-j po poł. — Michał Mieszala i Patrycja Watts.

Rocznia Slubu

W tych dniach, Mszą św. dziękczynną rocznicę ślubu obchodzą Hillard i Anne Orlowscy. Serdeczne gratulacje.

Z Kary Żałobnej

Pogrzeby z kościoła parafialnego odbyły się: Sp. Edwarda Vallareo; śp. James Brown; śp. Ryszarda Grabowskiego i śp. Franciszki Davis.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymali: Sandra Kay Foster; Larry Eugene Foster; Mark Szafran i Samantha Margaret Heys.

Złoty Jubileusz

W sobotę, dnia 29-go października, ks. emeryt Józef Prusiński, C.R., obchodzić będzie złoty jubileusz kapłaństwa. Msza św. jubileuszowa o godz. 4-ej po południu. Po Mszy św. przyjęcie na sali parafialnej.

Podziękowanie

Ks. proboszcz Marian Gienko, C.R., składa serdeczne podziękowanie staropolskim "Bóg Zapłać" Eugeniuszowi Strusińskiemu za pracę wokół trawników przy gruntach parafialnych.

Zapisy Do Polskiej Szkoły Konopnickiej

Polska Szkoła im. Marii Konopnickiej przy Z.P.R.K w Ameryce, mieszcząca się przy parafii Pięciu Barci Męczenników, pnr. 4327 So. Richmond St., ogłasza zapisy do szkoły w dniu 27 sierpnia. Zapisy odbędą się od godz. 10 rano do godz. 1 po południu. Do szkoły przyjmowane są dzieci od lat 6-ciu wzwyż (łącznie do kl. 6-ej). Wpisowe $5 od rodziny. Wszelkie informacje będą udzielane rodzicom w dniu zapisów.

— Zarząd szkoły.

Testament T. Kościuszki W Muzeum Murzyńskim

W ramach obchodów Tygodnia Historii Murzynów w Ameryce, Polonia amerykańska przekazała Muzeum Murzyńskiemu tablicę z wyrytym fragmentem testamentu Tadeusza Kościuszki dotyczącym Murzynów amerykańskich.

Jak wiadomo, w testamencie tym Kościuszko zobowiązał Tomasza Jeffersona do wydatkowania pozostałych zasobów finansowych na rzecz wykupienia i wyzwolenia niewolników murzyńskich.

Koncert Orkiestry w Parku Oriole

Znany muzyk i dyrygent Jan Juszkiewicz wystawia i w tym roku koncert orkiestry dętej (ponad 30 osób) w parku Oriole, w okolicy Harlem i Foster, 5430 na północ i 7500 na zachód.

Koncert ten odbędzie się w piątek, 19 sierpnia, punktualnie o godz. 7-ej wieczorem. W programie przewidziane są utwory muzyki popularnej z uwzględnieniem muzyki i kompozytorów polskich. Specjalną atrakcją będzie występ kornetowego tria w osobach: E. Mikielski, D. Sahan i A. Saller.

Letnie koncerty w parkach finansowane są przez Radę Parkową oraz Federację Związku Muzyków w Chicago — Local 10-208.

Dzięki inicjatywie p. J. Juszkiewicza, wieloletniego członka tej Federacji, praktykujący polscy muzycy mają możność podtrzymywania naszej kultury muzycznej w orkiestrze dętej, tak kiedyś popularnej, głoszącej piękno muzyki zarówno w parkach jak i na imprezach nad jeziorem.

Koncert jest bezpłatny. Ponieważ przygotowany staraniem Polaków i z myślą o polskiej publiczności, w okolicy zamieszkałej w dużej mierze przez naszych rodaków, koncert ten winien stać się dużą atrakcją. — J. W.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

NAJTANIEJ
AJŁATWIEJ
AJSZYBCIEJ
PRAWO JAZDY
Można uzyskać ucząc się w Szkole J. Olszewskiego

JÓZEF OLSZEWSKI
Uczymy skutecznie bezpiecznego kierowania autem, nawet osoby bojaźliwe, nerwowe, starsze wiekiem i kierowców wzywanych na egzamin powtórny.
PROWADZIMY KURSY DLA MAŁOLETNICH.
Po ukończeniu Kursu, prawo jazdy mogą także otrzymać: osoby nie mówiące po angielsku, lub nieposiadające stałego pobytu.
POSIADAMY nowe ochładzane auta i cierpliwych z długoletnią praktyką doświadczonych instruktorów.
ZAPISY codziennie od 9-ej do 7-ej wieczorem; w soboty do godz. 1-ej po południu.
Kursy rozpoczynamy w każdy poniedziałek o godz. 10-ej rano i 6-ej wiecz.
889-7181
A PROGRESSIVE DRIVING SCHOOL
5621 W. FULLERTON
"KTO ZE MNĄ JEDZIE TEN NIE ZAWIEDZIE"

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Inflacja

Ekonomiści przepowiadają wzrost cen w następnych kilku latach o 5 do 7 procent. Ceny niektórych artykułów i usług wzrosną więcej, innych mniej, ale wszystkie pójdą w górę. Każdego roku będziemy płacili więcej za żywność, ubrania, paliwo, gaz, benzynę, domy, leczenie itd.

Przyczyny wzrostu cen są różne. Weźmy np. płace, które wzrastają przeciętnie o 8 procent rocznie, gdy wydajność pracy wzrasta tylko o 2—3 procent. Różnicę między tymi dwoma czynnikami ekonomiści nazywają "podstawą inflacji". Cena paliwa płynnego w ciągu następnych 8—10 lat wzrośnie o 100 procent.

Ceny nowych domów (także komorne) w niektórych rejonach wzrastają bardzo szybko, w niektórych łagodniej, zależy to od nasilenia ruchu budowlanego. Eksperci przewidują, że cena przeciętnego domu jednorodzinnego w 1980 roku wyniesie $64,000.

Koszt leczenia szpitalnego podwoił się w ciągu 10 lat, a za 10 lat może być dwa razy większy niż obecnie.

Przeciętna cena nowego samochodu wynosi obecnie $5,800. Jeżeli płace i ceny będą wzrastały w tym samym tempie, cena samochodu w 1980 r. wyniesie $8,000.

Tych kilka przykładów powinno wystarczyć do zrozumienia, że inflacja jest zagadnieniem poważnym, uderzającym w miliony ludzi. Pracownicy otrzymujący automatycznie podwyżkę płac ze wzrostem kosztów utrzymania mogą utrzymać się na jednakowym poziomie, natomiast ci, którzy mają ustaloną roczną płacę bez automatycznych podwyżek, są każdego roku biedniejsi.

Procent jaki spółki oszczędnościowe i banki płacą od oszczędności nie pokrywa inflacji. W rezultacie wartość sumy umieszczonej w banku kilka lat temu, po doliczeniu procentów, jest obecnie mniejsza.

"The U.S. News Washington Letter" nazywa trafnie inflację "chorobą naszych czasów". Jest to choroba wobec której przeciętny obywatel kraju jest bezsilny. Stosowanie lekarstw wymaga zbiorowego wysiłku, a niektóre mają ujemne skutki, np. ograniczenie wydatków rządu zwiększa bezrobocie. Najskuteczniejszym środkiem byłby wzrost wydajności pracy połączony ze zmniejszeniem podwyżek płac, ale na to się nie zanosi. Czym uzasadnili by swoje wysokie płace "bossowie" związków zawodowych?

Inflacja pozostanie z nami długo. Musimy nauczyć się, jak żyć z nią, by utrzymać się na powierzchni.

Szpitale Weterańskie

Administracja Weterańska utrzymuje sieć szpitali dla weteranów. Szpitale te co pewien czas są przedmiotem surowej krytyki. Oto ostatnio, na zlecenie National Academy of Sciences, a na uzytek Kongresu, zostały przeprowadzone badania wartości i sytuacji tych szpitali.

Wyniki badań są zaskakujące: raport podaje, że szpitale marnują fundusze i siły ludzkie, opieka lekarska nie jest wystarczająca. Stąd też może okazać się, że utrzymywanie odrębnego systemu szpitalnego dla weteranów nie będzie potrzebne.

Z przeprowadzonych badań okazuje się, że VA utrzymuje największy w kraju system szpitalny (171 szpitali i 88 domów zdrowia), kosztujący corocznie cztery biliony dolarów, a zatrudniający 180,000 osób. Szczególnie po II Wojnie Światowej szpitale weterańskie zostały poważnie rozbudowane, aby opiekować się weteranami, którzy utracili zdolności do normalnego życia wskutek działań wojennych. W praktyce jednak okazało się, że z tych szpitali może korzystać każdy weteran, który został z wojska zwolniony honorowo. Od 1930 roku z opieki szpitalnej skorzystało ponad 30 milionów ludzi. Obecnie w szpitalach weterańskich przebywa stale około 50,000 ludzi.

Ważne też jest, że nie tylko inwalidzi korzystają ze szpitali, ale w praktyce każdy weteran, których jest około 29 milionów, jest uprawniony do opieki. Okazuje się też, że obecnie większość nie dotyczy problemów zdrowia z okresu służby wojskowej.

Jaka jest przyszłość tych szpitali? Zagadnienie przedstawił tygodnik U.S. News & World Report, opierając się właśnie na przeprowadzonych badaniach na użytek Kongresu. Braki podniesione w raporcie skłaniają do opinii, że Kongres może domagać się likwidacji szpitali. Mają one bowiem za dużo łóżek, co powoduje wykorzystywanie ich i w wypadkach zbędnych, jak też przedłużanie pobytu chorych. Szpitale zajmujące się zagadnieniami opieki psychiatrycznej uważane są za kiepskie pod względem fachowym w tej dziedzinie.

Wspomniany tygodnik podaje, że w jesieni komitet senacki przeprowadzi przesłuchy w sprawach, jakie zostały wysunięte w raporcie o stanie i sytuacji szpitali weterańskich. Max Cleland, który jest administratorem VA, oczywiście energicznie broni szpitali, jak też założenia, że weterani potrzebują odrębnej opieki lekarsko-szpitalnej, choć przyznaje, że potrzeba jest w niektórych wypadkach bliższa współpraca z lokalnymi systemami opieki zdrowotnej w różnych miastach.

Sądzi się jednak, że szpitale weterańskie zwalczą i obecną falę krytyki, ponieważ mają poparcie organizacji weterańskich, jako wpływowych grup nacisku. Szpitali będą broniły i władze samorządowe, bo w wielu wypadkach istnienie szpitali stanowi ważny czynnik w lokalnym życiu gospodarczym. Likwidowanie więc tych szpitali będzie równie niepopularne jak likwidowanie baz wojskowych.

Blok Konserwatystów

Od dziesiątków lat występuje w określonych sytuacjach politycznych w Kongresie blok konserwatystów, będący wyrazem solidarności ideologicznej, która przebiega przez obie partie polityczne. Podstawą tego bloku są republikanie, tradycyjnie uważani za konserwatystów, choć przecież w Partii Republikańskiej są również elementy umiarkowane, a nawet wyraźnie liberalne, oraz demokraci z Południa, którzy dla zachowania swoich założeń konserwatywnych odstępują od wierności dla dyscypliny partyjnej i głosują w wypadkach potrzeby z mniejszością republikańską. W sytuacjach kluczowych — ten sojusz przynosi wyniki, szczególnie zaś wówczas, gdy w Senacie potrzebna jest kwalifikowana większość w głosowaniu.

Właśnie ostatnio znowu odżył blok konserwatywny, który raczej nie miał specjalnych okazji do manifestowania swojej siły za prezydenta Nixona i Forda. Obecna administracja rządowa prezydenta Jimmy Cartera wysuwa tego rodzaju projekty ustawodawcze, które dopiekają doktrynalnym konserwatystom i stąd nic dziwnego, że w kołach politycznych stolicy mówi się wyraźnie o zagrożeniu prezydenckich programów przez taktyczną koalicję republikanów jako opozycji z demokratami ze stanów południowych.

Siła bloku konserwatywnego ujawniła się na tle sprawy finansowania wyborów kongresowych z kasy federalnej, jak to już obowiązuje z mocy prawa w stosunku do wyborów prezydenckich. Ale konserwatyści są temu przeciwni i stąd w debatach nad projektem ustawy w Senacie zastosowali taktykę filibusterki. Próby obalenia filibusterki nie powiodły się, ponieważ potrzeba na to dwóch trzecich głosów, a tymczasem 38 republikanów i 10 demokratycznych południowców głosowało kolejno przeciw zamknięciu filibusterki. I tak plan finansowania wyborów kongresowych z kasy federalnej, popierany przez Biały Dom, został obalony.

Obserwatorzy polityczni są zdania, że Prezydent będzie miał i dalsze niespodzianki w tego rodzaju projektach ustawodawczych jak ułatwienie rejestracji wyborczej, bezpośrednie wybory prezydenta, rewizja Hatch Act itp. Słowem konserwatywny blok w Kongresie żyje i daje znać o sobie.

TO I OWO

Młodej parze Kanadyjczyków w Lincoln w stanie Ontario wszyscy duchowni i urzędnicy stanu cywilnego odmówili udzielenia ślubu na golasa. Wobec tego państwo młodzi, po wzięciu formalnego ślubu (w ubraniach) w urzędzie stanu cywilnego, urządzili nad brzegiem jeziora Ontario komedię drugiego ślubu, występując nago, co wywołało olbrzymie zbiegowisko ludzi. Jeden ze świadków przyczepił sztuczne wąsy i brodę oraz nałożył ciemne okulary aby ukryć kim jest.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Słowo

GŁOS NARODU (Irvington, N.J.)— Idealizm zwyciężył. — Tymi słowami jeden z moich rozmówców określił wydarzenia w Polsce związane z ogłoszoną tam amnestią. Nikt nie spodziewał się, że z okazji dorocznego przecież święta amnestia taka będzie uchwalona. Choć obejmuje w zasadzie przestępstwa pospolite, a więc kryminalne — to jednak uzupełniono ją specjalną wstawką o objęciu jej "dobrodziejstwem" i członków KORu, choć tym groziła kara od 5 do 10 lat więzienia. Akt amnestyjny podkreśla wzrost praworządności w kraju, podkreśla pogłębianie się socjalizacji społeczeństwa i wiele innych bzdurnych czynników, przyczynków, które pozwoliły i wpłynęły na fakt jej uchwalenia.

Jak zwykle zasłony dymne, kiedy reżym nie może powiedzieć wprost o co tu chodzi. Powiedzmy to za nich.

Naciski w kraju i zagranicą, jakie były wywierany na rząd w Warszawie wzmagały się i nabierały akcentów co raz to silniejszych. Presja jaką wywierały wszystkie warstwy społeczne stawała się nie możliwa do ignorowania i lekceważenia bez narażania się na konsekwencje nie wiadomo jakie. Procesy polityczne — nikt by tego inaczej nie nazwał — w obliczu konferencji w Belgradzie, byłby jeszcze jednym przyczynkiem do słusznych oskarżeń reżymu w świecie. Wreszcie chodzi tu i o uspokojenie zbulwersowanej i tak opinii w kraju. Jestem przekonany, że obawiano się procesu z uwagi na postawę samych oskarżonych i ich nieprzeciętne walory osobiste. Jacek Kuroń, Adam Michnik, Piotr Naimski i inni stali by się rzeczywistymi oskarżycielami, wbrew życzeniom władz. Oni ławę oskarżonych zamieniliby na ławę oskarżycielską, staliby się jeszcze raz rzecznikami, obrońcami praworządności słyszanymi w całym świecie. I tego może najbardziej bali się w Warszawie ci, którzy zdecydowali zarządzić amnestię.

Adam Michnik w swym "Liście z więzienia" pisał: . . . Wielu ludzi zadawało mi pytanie: czy warto krzyczeć? Czy warto przez lata całe żyć w lęku przed każdym nieoczekiwanym dzwonkiem u drzwi, lękając się każdego nieznanego człowieka na ulicy, w każdą nową twarz patrzeć z nieufnością?

Myślę, że w pytaniach tych zawarta jest jakaś przerażająca racja. Racja dzięki której Chrystus mógłby uniknąć krzyża, Sokrates cykuty, Giorgano Bruno stosu. Na szczęście jednak jest w nas . . . tęsknota za życiem w prawdzie i godności . . . w jej imię trzeba walczyć . . .

I walczył on i jego towarzysze. Walczy dalej swą bezkompromisową postawą, swą uczciwością prawego człowieka, nie zakłamaną prawdą do której nawoływał i nawołuje. Michnik i jemu podobni nie zejdą z raz obranej drogi — będą nadal, jestem przekonany, światłem w ciemności, drogowskazem maluczkim, słabym i stojącym na rozdrożu.

Właśnie oni walczą bronią najbardziej dla totalizmu znienawidzoną, bo prawdą. Właśnie oni ze Słowa uczynili oręż, który z czasem skruszy, zdepcze kłamstwo i zniewolenie. Właśnie oni tam ponoszą ofiarę najcięższą, podtrzymując morale Narodu, wskazując drogi walki i sposoby. Właśnie oni są najchlubniejszym przedłużeniem polskiej tradycji umiłowania wolności i niepodległości.

W największym podziwie chylę głowę przed ludźmi nieustraszonymi.

S. W.

Ambicje Younga

W kołach rządowych utwierdza się przekonanie, że kontrowersyjne oświadczenia amb. przy ONZ, Andrew Younga, mniej mają na celu wpływanie na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, więcej wysunięcie Younga jako czołowego przywódcy Murzynów.

Brzeziński

Czołowi sowietolodzy, pisze "U.S. News and World Report" mówią o doradcy Prezydenta w sprawach bezpieczeństwa, że "wydaje im się, iż drażnienie Rosji Sowieckiej sprawia przyjemność Zbigniewowi Brzezińskiemu."

Zachód Europy w Oczach Robotnika Sowieckiego

Mikołaj Petrow, który prawie całe swoje życie pracował przy frezarce jako zwykły robotnik w fabrykach w Moskwie, Kijowie, Odesie i Stalingradzie, ciągle marzył o tym, aby zobaczyć na własne oczy ten "zgniły świat kapitalistyczny", ten "świat bezprawia", w którym "człowiek jest człowiekowi wilkiem", według określeń sowieckich mówców propagandowych.

Petrow od sześciu lat mieszka w Austrii i pracuje również przy frezarce w wiedeńskiej fabryce maszyn. Kiedy tam po raz pierwszy otrzymał swój miesięczny zarobek, przekonał się po raz pierwszy w swoim życiu, że otrzymał należną mu zapłatę za swoją pełnowartościową pracę. Aczkolwiek praca jego w Austrii wymaga mniej wysiłku niż ta sama praca w Rosji Sowieckiej, zarobek jego wynosi obecnie 3 razy więcej w porównaniu z zarobkiem w Rosji Sowieckiej. Petrow nie potrafił ukryć zdziwienia, gdy zauważył, że suma jego potrąceń od miesięcznego zarobku wynosi więcej niż jego całkowity czysty zarobek w Sowietach.

W razie ewentualnej naprawy maszyny w godzinach pracy, Petrow otrzymuje pełną stawkę bez potrąceń za stracony czas, podczas gdy w Rosji Sowieckiej nie otrzymałby ani jednej kopiejki. Za nadgodziny w soboty obowiązuje 50% stawka dodatkowa, a za nadgodziny w niedziele i święta dodatkowa stawka wynosi 100% — w Rosji Sowieckiej nie ma dodatkowej stawki za nadgodziny. Aby otrzymać swój zarobek robotnicy sowieccy muszą stać w kolejce od 2 do 3 godzin, przyczym zdarza się, że kasjer otworzy swoje okno i zapowie: "Dzisiaj nie ma pieniędzy".

W ciągu 6-letniego pobytu Petrowa we Wiedniu nie zdarzyło się ani razu, aby robotnicy nie otrzymali swoich zarobków po 15-ym każdego miesiąca. Każdy robotnik w Austrii ma 14 zapłaconych świąt w roku. W Rosji Sowieckiej jest 8 dni wolnych — ale zapłaty. kiej jest 8 dni wolnych — ale bez zapłaty.

Po osiągnięciu 60-roku życia robotnik w Austrii (podobnie jak w Rosji Sowieckiej) przechodzi w stan spoczynku i otrzymuje dwa razy tyle pensji emerytalnej ile robotnik sowiecki. Opieka lekarska dla robotników w sanatoriach austriackich jak również dalsza wypłata poborów w czasie choroby jest tak dobrze pomyślana i stoi na tak wysokim poziomie, że robotnicy sowieccy mogą tylko marzyć o czymś podobnym. Aby robotnik sowiecki mógł sobie kupić samochód marki "WOŁGA", musiałby go spłacać przez całe swoje życie, gdy tymczasem na parkingu wiedeńskiej fabryki, w której Petrow pracuje, nie ma dosyć miejsca dla wszystkich samochodów. Cała gorzka prawda polega na tym, że to nie rząd Rosji Sowieckiej daje robotnikowi sowieckiemu uprzywilejowane mieszkanie do dyspozycji, umożliwia darmowe wykształcenie dla jego dzieci oraz dostarcza mu darmową opiekę lekarską; — wszystko to dzieje się kosztem robotnika, który za swoją pracę otrzymuje żobraczy zarobek.

Zdaniem Petrowa, ten opłakany stan rzeczy klasy robotniczej w Rosji Sowieckiej nie ulegnie zmianie, jak długo związki zawodowe w Rosji Sowieckiej będą nadal odgrywały swoją haniebną rolę; właśnie sytuacja w Rosji Sowieckiej najwyraźniej wykazała, że klasa robotnicza nie może swoich podstawowych praw zaufać żadnej partii politycznej mimo pięknie brzmiących słów, za którymi ukrywa się PARTIA.

Tylko wolne, przez samych robotników dobrze zorganizowane związki zawodowe, nie podporządkowane żadnej partii są w stanie wystąpić energicznie i skutecznie dla zapewnienia najwyższego standartu życiowego oraz sprawiedliwego ubezpieczenia społecznego.

Związki Zawodowe w Rosji Sowieckiej wspomagają gorliwie aparaturę rządzącą w jej wykorzystywaniu robotników oraz w odmawianiu im między innymi podstawowego prawa do strajku.

M.Z.M.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

W Sprawie Listu: "Arabowie Mają Dość Pieniędzy"

W rubryce "Listy do Redakcji," w n-rze 149 "Dziennika Związkowego," ukazał się list p. Ignacego Hodakowskiego, p.t.: "Arabowie mają dość pieniędzy."

Z uwagą śledziłem i słuchałem wypowiedzi siostry Rafaeli, na programie T.V. p. B. Lewandowskiego. W oczach wszystkich polskich telewidzów — sądzę — siostra Rafaela, wywarła jak najlepsze wrażenie.

Pan I. H. z miejsca, pisząc swoje uwagi popełnił zasadniczy błąd. Wszak prosząc o jałmużnę, jest **siostrą zakonną rzym.-kat. obrządku.** Jakżeż więc tu można stosować jakieś argumenty i zastrzeżenia ekonomiczno-polityczne? Arabowie mogą mieć dość pieniędzy i mogą nimi rzucać na prawo i na lewo, lecz wcale z bogactwa ich nie wynika, że **muszą** być ludźmi miłosiernymi i czułymi na ludzką niedolę. Przecież ¡ w U.S.A. jest ogólny dobrobyt i absolutnie nie wynika z tego, by rząd Stanów Zjednoczonych, specjalną opieką otaczał sierocińce prowadzone przez rzym.-kat. zakony. Jedynie ludzie dobrej woli pomagają tym zbożnym wysiłkom.

Pyta p. I. Hodakowski: "Gdzie jest hierarchia ważności spraw?" Odpowiadam. Hierarchia ważności spraw, była, jest i zawsze będzie, li tylko w sumieniu każdego, poszczególnego człowieka. Kto liczy się z własnym sumieniem, ten zawsze wie, co jest bardziej ważnym; czy spekulacje czysto materialne, czy też wartości duchowe, wymykające się spod pióra statysty.

Sierocińce w Jerozolimie, chociażby były zapełnione tylko dziećmi arabskimi (aczkolwiek wierzę, że siostry Elżbietanki, każdym, bezdomnym dzieckiem opiekują się), to przecież z punktu widzenia naszej wiary św. rzym.-kat., zasługują te dzieci na to, by nimi zaopiekować się. Miłosierdzie chrześcijańskie, jest aktem ponad państwowym, politycznym, ekonomicznym, czy nawet ponad narodowym.

Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus, nakazał nam być miłosiernym. Ewangeliczny, miłosierny Samarytanin do dnia dzisiejszego, posiada aprobatę we wszystkich sercach ludzkich dobrej woli. Właśnie, może dzisiaj jeszcze tylko to miłosierdzie, jest szczątkiem moralnych zasad ludzkich, tak dziś zaniedbanych nawet w zachodnim świecie, dążącym jawnie do neopoganizmu. . . .

Osobiście, po tym ziemskim życiu moim, liczę tylko i tylko na miłosierdzie Boże, a nie na Jego sąd — bo nie ostałbym się. . . .

Jan Lenkowski

Pogróżki Amina

Zbrodniczy dyktator Ugandy, Idi Amin grozi inwazją Kenii i Tanzanii, jeżeli dojdzie do jeszcze jednego zamachu na jego życie. Amin "o włos" uniknął śmierci podczas zamachu na jego życie w czerwcu br. Jest on przekonany, że uchodźcy z Ugandy w Kenii i Tanzanii przygotowują nowy zamach na niego.

Prawdopodobnie ma rację, pisze "Newsweek." Luźne grupy uchodźców z Ugandy w Kenii i w Londynie zostały ostatnio wzmocnione przez nowych zbiegów, wśród których znajdują się b. członkowie rządu Amina i wojskowi. Ale nie tylko uchodźcy z Ugandy spiskują przeciw Aminowi. Grupa najemnych żołnierzy w Afryce Południowej twierdzi, że ma gotowy plan sprzątnięcia Amina za $170,000.

Rosja-Chiny

Mimo "zimnej wojny," koncentracji wojsk na granicy i wzajemnych wymyślań, wymiana handlowa rosyjsko-chińska odbywa się bez przeszkód. Ostatniego tygodnia przedstawiciele obydwu państw rządzonych przez komunistów podpisali bez rozgłosu nową umowę handlową przewidującą wzajemne obroty w wysokości około 900 milionów franków szwajcarskich, prawie tyle, ile w ub. roku. Będzie to wymiana zamienna, towary za towary, jedynie strona, która będzie miała deficyt, wyrówna go gotówką.

DZIAŁ KOBIET

Na zdjęciu dwie koszule nocne z nylonu. Długa i krótka, kolor dowolny.

Kobieta i Moda

Ulubionym powiedzeniem kobiet jest, że wszyscy mężczyźni są tacy sami, a mężczyzn — że wszystkie kobiety są do siebie podobne. Odnosi się to przede wszystkim do cech charakteru, ale w jakimś sensie również i do "ja" zewnętrznego. Gdyby rzeczywiście tak było, to już dawno zanudzilibyśmy się na śmierć i to wcale nie w przenośni. Jeśli trwamy, to właśnie dlatego — chociaż nie wyłącznie — że nie ma dwóch osób indentycznych. Możemy być do siebie podobni, ale nigdy dokładnie tacy sami. Niemały udział, jeśli nie wręcz zasługi ma tu moda, która ogromnie pomaga w podkreślaniu indywidualności. Wbrew wszelkim pozorom bowiem moda nie upodabnia, lecz różni. Oczywiście nie moda powielana, lecz wybierana. Moda pojmowana jako jeden ze sposobów przejawiania swojej osobowości.

Nietrudno zauważyć, że jedne panie uwielbiają falbanki i koronki, inne "nie wychodzą" z rzeczy sportowych. Dla jednych bluzka z żabotem to tortura, a dla innych — sama przyjemność. Są takie kobiety, dla których jednym płaszczem jest redingote i nie dadzą się przekonać do żadnego innego fasonu, ale są i takie, które najchętniej zmieniałyby paletko co sezon, z obszernego na wąskie i odwrotnie byle tylko był to inny płaszczyk, gdyż okrycie noszone dłużej niż dwa sezony odczuwają jako ciężar nie do zniesienia. Jesteśmy więc bardzo różni zarówno w charakterze tego co nosimy, jak i koniecznej dla naszego samopoczucia częstoliwości odmiany. Naturalnie mówimy o osobach, które przywiązują wagę do estetyki wyglądu.

Starająca się już regułą rozmaitość w modzie ogromnie pomaga w przejawianiu własnej osobowości, w akcentowaniu nam tylko właściwych, indywidualnych cech. Bez trudu uda się wybrać rzecz w stylu dla nas najbliższych: gładką lub wzorzystą, sportową ascetyczną albo sportową kokieteryjną, białą albo czarną pastelową lub intensywną w kolorze, swobodną, fruwającą czy też trzymającą się blisko ciała. Spójrzmy choćby tylko na kwiaty, które jak łatwo zauważyć, bardzo są modne, ale jakże różne: wyraźnie drobne wyrastające z ciemnego tła; żywe, barwne, wielokolorowe, jak na prawdziwej łące; niewyraźne, zamazane, wtopione w tło, jakby widziane przez mgłę. Jeśli aż tyle da się powiedzieć o samych kwiatach, to można sobie wyobrazić ile nieprzeczuwanych, nawet możliwości kryją w sobie inne propozycje.

Należałoby też zwrócić uwagę na sposób noszenia, który ma ostateczny wygląd sylwetki. Ze sposobu komponowania poszczególnych części garderoby można odczytać wiele cech charakteru. Korale, wisiory, naszyjniki, szale, apaszki, bransoletki, chusty wiązane w talii a la fartuch. Jeśli przez chwilę zastanowimy się, z których propozycji skorzystamy z ochotą, na które przystaniemy po pokonaniu wewnętrznych oporów, a które w ogóle w naszym przypadku nie wchodzą w rachubę, to już to wymownie świadczyć będzie o określonych predyspozycjach.

Coś jest w tym, że niektóre kobiety bez biżuterii (jakiejkolwiek) czują się jak nie ubrane, podczas gdy inne duszą się mając na szyi sznurek korali, a klips zwisa im z ucha kilogramowym ciężarem. Dla jednych plączący się szal jest ozdobą i potrzebą wręcz duchową, a dla innych zbędnym rekwizytem utrudniającym swobodne poruszanie. Pewne panie trudno sobie nawet wyobrazić bez naręcza brzęczących bransoletek, bo tak im one pasują, ale innym kobietom sprawiają wyraźny kłopot, więc jak tylko mogą pozbywają się tego balastu.

Tydzień Polski (Londyn)

Przepisy Na Smaczne Potrawy

PIECZEŃ DUSZONA

2 funty wołowiny na pieczeń, 1 łyżka tłuszczu, 2 łyżki mąki, 1 pokrajana cebula, 2 łyżki cukru, pół filiżanki octu, 1 filiżanka wody, sól i pieprz do smaku.

W grubym rondlu rozgrzać tłuszcz i zrumienić w nim otaczane w mące mięso. Włożyć na dno rondla podstawkę drucianą, umieścić na niej mięso, posolić, zmieszać razem wodę, ocet i cukier i wlać do mięsa, dodać cebuli i nakrywszy pokrywą dusić do 3½ godziny. Gdy mięso miękkie, wyjąć je z rondla a sos zagęścić mąką rozkłóconą w wodzie.

KAPUSTA Z WOŁOWINĄ

3 lub 4 funty wołowiny "corned beef" lub "brisket", 1 mała główka kapusty.

Wołowinę zalać zimną wodą i doprowadzić do punktu wrzenia. Mięso zagotowane odcedzić z wody potem zalać czystą gorącą wodą i na wolnym ogniu gotować trzy godziny. Gotować mięso można nieco dłużej aż będzie miękkie.

Około 15 minut przed ugotowaniem mięsa, dodać należy kapustę pokrajaną w ósemki lub większe kawałki zależnie od ilości podań. Przykryć pokrywką i gotować 15 minut aż kapusta będzie miękka.

Dla odmiany dodać można ziemniaki pokrajane na ćwiartki i marchewkę. Gotować trzeba będzie 30 minut z dodaniem tych jarzyn.

PLACKI Z KARTOFLI

Obrane z łupin kartofle surowe zetrzeć na tarce, odlać nadmiar soku i odmierzyć aby było 2 filiżanki utartej masy. Dodać 2 całe jaja, łyżkę mąki i pół łyżeczki soli, wymieszać i łyżką kłaść masę na gorący tłuszcz na patelni. Rozprowadzić łyżką masę na dość cienkie placki i po zrumienieniu z obu stron wydać gorące na stół.

Cubs In Agony Await Bruce Sutter's Return

Chicago. (UPI)—Bruce Sutter once was on the verge of retiring from baseball before he reached the major leagues.

Instead he persevered and now is No. 1 candidate for Fireman of the Year in the National League.

Sutter is the kind of relief pitcher who runs from the bullpen to the mound when he is called upon to take charge. He's the kind of pitcher who thrives on work, although some observers believe he has been overworked.

Regardless, Sutter, when healthy, gets the call when the Chicago Cubs are in a tight spot and manager Herman Franks wants someone to stop the opponents. Thus he's pitched in many one-run games this season and has been successful most of the time, witnessed by his 5-1 won-lost record and 24 saves.

Sutter missed 12 days in July due to a back injury which produced a swelling in his right shoulder muscles. Returning to make a few appearances, the injury was aggravated and now he is on the 21-day disabled list. But he could return in time to spark the Cubs in the September drive toward the National League Eastern Divsion championship.

Sutter does not feel he was overworked and said the amount of time he spent on the mound had nothing to do with the injury. "I'm not tired," he said. "I can work almost every day. My arm gets tired once in a while, but maybe that helps as much as it hurts. I might take a little bit off a pitch and make it harder to hit."

Franks, too, doesn't believe his star reliever was overworked and never planned not to call Sutter into action. "I hope I have to use him," Franks said, because Sutter usually gets into action only when the Cubs are protecting a meager lead in late innings.

Sutter loves his work.

"Going out there with men on base in a close game is no harder than starting an inning from scratch," he said. "Situations make no difference to me. I pitch the same way all the time. There are no soft touches. You can't relax.

"I just go from day to day. How long I can go, I don't know. It can end in two or three days, or two or three years, or longer."

Sutter comes to the ballpark every morning for whirlpool, heat and ultrasonic treatment for the muscle tear in the back of his right shoulder and he can feel improvement.

"The swelling's going down," he said. "So that's how I know it's better. But the doctor won't let me throw and I don't believe he will until I come off the disabled list.

"It's frustrating to sit in the bullpen and watch the games because I want to be able to get up and throw and get in them and I know I can't. I guess I just have to wait."

Sutter's decision to stay in baseball was made in 1974 after elbow surgery. He couldn't throw as well as he thought he should, but Fred Martin, coaching in the Cubs farm system, encouraged him and helped him develop a forkball, which he carried into the National League as his "out" pitch.

"It's not a forkball," Sutter said. "It's a split-finger fastball."

Whatever it's called, the ball drops almost into the dirt when it reaches the plate and batters rarely hit it hard, if at all. It has enabled Sutter to amass 102 strikeouts in 84⅔ innings, and he was allowed only four home runs.

Over the same stretch he has compiled a 1.06 earned run average and allowed 50 hits.

"He's the greatest relief pitcher I've seen in my 45 years in baseball," Franks declared.

One evidence of his value came during his present sojourn on the disabled list. The Cubs purchased reliever Dave Giusti from the Oakland A's for $100,000 and Franks said bluntly, "We'd have made no effort to get Giusti, if Sutter had been available."

Sutter has universal acclaim from the Cubs pitching staff, to whom complete games are unimportant, "so long as Sutter is available to come in, get a save and protect the win."

"We're happy to go seven or eight innings, and let Bruce wrap it up," starter Ray Burris said, and Rick Reuschel, the leading pitcher on the staff in won-lost record, agreed.

The best evidence of Sutter's importance should come in September. The Cubs, with Sutter available, led the division for more than 70 days throughout June and July and while he was sidelined dropped from the top rung. However, the team still remains in a challenging position for the title and September will decide the race.

If Sutter returns successfully and the Cubs stay in contention, there'd be nobody to challenge him for Fireman of the Year.

Na Dzień 15 Sierpnia

LONDYN (PAT) — W 57 rocznicę bitwy po Warszawą, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Z. Bohusz-Szyszko, wydał następujące orędzie do żołnierzy PSZ.:

Swięto Zołnierza, rocznica historycznej bitwy pod Warszawą, jest i pozostanie zawsze źródłem naszej otuchy i wiary.

Wspomnienie sierpnia 1920 roku, żywe jeszcze dla wielu z nas, starszych żołnierzy, przywodzi przed oczy wielkie zwycięstwo wojsk wskrzeszonej Rzeczypospolitej nad całą ówczesną potęgą bolszewicką.

Dzisiaj, po długich latach obcego panowania w Polsce, najprzód okupacji niemieckiej, a później agentury sowieckiej, naród polski nadal daje dowody siły ducha i przywiązania do wolności. Pomimo wszystkich działań zmierzających do ukrycia prawdy, cały świat wie i widzi, że w Polsce rządzi obca przemoc. Wyraz temu dają nowe pokolenia polskie, wychowane w niewoli, ale pomimo to najgoręcej wierne duchowi polskiemu i niegodzące się z najeźdźcą ze wschodu.

Ani przeciąg czasu, ani odległość od Kraju nie osłabia naszej woli pracy i walki dla sprawy wolności Polski. Pamiętajmy, że niejeden rodak w Kraju ma oczy zwrócone na nas, jako na dawnych żołnierzy, którzy wbrew wszystkim przeciwnościom walczyli i walczą niezgięcie o wolność narodu i Całość Rzeczypospolitej.

Generał Z. Bohusz-Szyszko

CHICAGO. — CHET LEMON Z ZESPOŁU White Sox i rozradowana publiczność po zwycięstwie jego zespołu nad drużyną Mariners z Seattle 10 sierpnia. (UPI)

"Związki z Polską Begina i Irgun"

W związku z dyskusją w prasie amerykańskiej na temat przeszłości Menachem Begina i powtarzającym się w niej twierdzeniem, że musiał on zdezerterować z polskiej armii, by przyłączyć się do Irgun Zwai Leumi, THE WASHINGTON STAR (z 9 sierpnia) ogłosił list Stefana Korbońskiego treści następującej:

"Menachem Begin, urodzony i wykształcony w Polsce, otrzymał w niej także podstawowe wojskowe i konspiracyjne przeszkolenie, to ostatnie oparte na doświadczeniach konspiracji, które przygotowały antyrosyjskie powstania z 1831 i 1863 r., rewolucję z 1905 r. i wreszcie Legiony Piłsudskiego w 1914 r.

"Polski rząd przedwojenny popierał politykę Ruchu Syjonistyczno-Rewizjonistycznego i jego zbrojne ramię Irgun Zwai Leumi, których celem było stworzenie niepodległego państwa żydowskiego. Głowa tego ruchu Vladimir Zabotyński, mentor i nauczyciel Begina, otrzymywał pomoc finansową od tego rządu, który ponadto stworzył dla Irgun na terenie Polski paramilitarne obozy ćwiczebne i zaopatrywał Irgun w broń przemycaną następnie do Palestyny przez Rumunię i Bułgarię.

"Po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej w r. 1941, Begin zwolniony z sowieckiego łagru, wstąpił na ochotnika do armii polskiej tworzonej na terenie Sowietów przez gen. Władysława Andersa i z tą armią przybył do Palestyny w r. 1942. Wbrew szeroko rozpowszechnionym pogłoskom, nie zdezerterował on z tej armii. Oto jego własne słowa na ten temat:

"Armia, której mundur noszę i której zaprzysięgłem wierność, walczy ze śmiertelnym wrogiem narodu żydowskiego, hitlerowskimi Niemcami. Z takiej armii się nie dezerteruje nawet by walczyć o uwolnienie własnej ojczyzny."

W rzeczywistości Begin został formalnie zwolniony z armii polskiej, poczem przyłączył się do Irgun Zwai Leumi, co się stało odskocznią do zajęcia przez niego obecnie stanowiska premiera Izraela.

Neonaziści w Hanowerze

Hanower. Policja kryminalna w Hanowerze, Niemcy Zach., została zmuszona do utworzenia specjalnej komisji, która zajęła by się ciągłymi hitlerowskimi prowokacjami w tym mieście.

"Nieznani sprawcy" ostatnio — jak już nieraz poprzednio — wymalowali na 150 grobach na cmentarzu żydowskim Hanoweru swastyki i antysemickie napisy. Poza tym na domu przedpogrzebowym wymalowano niezmywalną farbą "Heil Hitler" i "Niech żyje NSDAP". Z pozostawionych ulotek wynika, że sprawcy działali w porozumieniu z zagraniczną organizacją nazistowską w Lincoln w stanie Nebraska w USA.

Również w centrum miasta pojawiły się podobne napisy, między innymi na miejscowym parlamencie (Landtag), na gmachu sądu, na szkole i na domach prywatnych oraz na dworcu kolejowym.

Obiekcje Ze Strony Grup Etnicznych

Washington (UPI) — Kilka organizacji żydowskich i etnicznych sprzeciwiło się stosowaniu kontygentów rasowych przez uczelnie przy przyjmowaniu kandydatów na studia wyższe, wzywając jednocześnie władze do przyjęcia innych, skutecznych metod zwiększenia wpisowego wśród Murzynów oraz kandydatów z innych grup mniejszościowych. Dwie organizacje żydowskie oraz 6 etnicznych przesłały odpowiednią petycję informującą do Sądu Najwyższego.

Z Cleveland

Konferencja Poświęcona Etniczności

Uniontown, Ohio (inf. wł.) — Kongres Etniczny w Ohio otrzymał stanowe dotacje finansowe na zorganizowanie specjalnej konferencji poświęconej zagadnieniom etniczności w zmieniającym się społeczeństwie. Konferencja odbędzie się w gmachu Uniwersytetu Akron (Ohio) w niedziele 11 i 18 września oraz 2 i 9 października br. Dyskutowane będą kwestie z punktu widzenia socjologów, historyków, pedagogów i filozofów. Osoby zamieszkałe w rejonie Akron (Ohio) są gorąco proszone o uczestniczenie. Bliższych informacji można zasięgnąć po skontaktowaniu się z dyrektorem projektu Suzanne Hughes (nr. tel. lokalnego — 762-8921 lub 896-1291).

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00
Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII'
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

"KAWALKADA"
WOPA
Co wieczór od 7:30-8:30
Poniedziałki Kawalkada
90 Minut od 7 wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent

Rozłam Wśród Portorykanów

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wspólnocie niż przyjęła status amerykańskiego stanu lub też usamodzielniła się całkowicie twierdzi, iż USA "torpedują wszystkie wysiłki Portorykańczyków na rzecz poprawy wspólnych stosunków."

Mówcy, nie zgadzający się w swoich koncepcjach odnośnie przyszłości wyspy, natomiast zgadzający się w niezgodzie wobec obecnej sytuacji, niewątpliwie podjęli temat "neokolonializmu" od Kubańczyków, co zresztą nie stanowi nic nowego.

W ub. roku Komitet Dekolonizacyjny został przekonany przez gubernatora Portoryko Rafaela Hernandeza, że status wyspy wynika z postanowienia większości mieszkańców Portoryko (wyspa liczy 3.1 miliona). Debaty w tej kwestii zostały wówczas przełożone na rok bieżący.

Niektórzy dyplomaci przewidują, że propozycja—zgłoszona przez b. Prezydenta Forda—aby Portoryko stało się kolejnym stanem Unii przyczyni się do wzmożonej propagandy ze strony Kuby na rzecz oderwania się wyspy od USA.

Inni obserwatorzy polityczni zajmują stanowisko, że przy obecnych układach politycznych i dążeniu do unormowania stosunków Kuba-USA, reżim Fidela Castro może całkowicie zaniechać agitacji na rzecz "samodzielności Portoryko."

Narady komitetu ONZ będą trwały jeszcze przez kilka dni.

Nowi Świadkowie Widzieli Wielkie Czarne Ptaki

W stanie Illinois jeszcze raz widziano wielkie ptaki, które pojawiły się tu kilka miesięcy temu. Najprawdopodobniej zmierzają one na południe. W nocy z czwartku na piątek w ubiegłym tygodniu nocowały one na drzewie rosnącym na podwórku Johna i Wandy Chapell. Jakiś czas krążyły one nad małym stawem, aż znalazły sobie miejsce na jednej z gałęzi na drzewie rosnącym w odległości 400 stóp od domu państwa Chappel. Nie było to łatwe, bo ptaki są ciężkie i przez dłuższą chwilę szukały gałęzi mocnej na tyle, by zdołała je utrzymać.

Kilkanaście osób zgłosiło do tej pory, że widziało wielkie czarnoszare ptaki. Eksperci przypuszczają, że są to prawdopodobnie sępy amerykańskie. Państwo Chappell powiedzieli, że widywali sępy amerykańskie a ptaki, które widzieli ostatnio nie należą do tego gatunku.

Katastrofa Samolotu

Trzej mężczyźni zginęli w katastrofie samolotu, który rozbił się w pobliżu Yates City, Ill., w powiecie Knox. Samolot prywatny, dwusilnikowy Cessna, leciał z portu lotniczego O'Hare do Macomb.

Stwierdzono tożsamość ofiar: Roger Runion, lat 32, z Iowa, pilot; Jay Feddes, lat 28, asystent pilota, z Montany, i Robert Barkley, 46, z Macomb Ill., pasażer.

O Polskim Teatrze Awangardowym w USA

Nakładem wydawnictwa "Cornell University Press Ithaca and London" ukazała się książka "Twentieth Century Polish Avant-Garde Drama" pióra prof. Daniela Geroulda. Praca zawiera omówienie osiągnięć polskiego teatru awangardowego ostatniego 50-lecia.

Prof. Gerould jest kierownikiem katedry teatrologii City University Graduate Center w Nowym Yorku.

Książka zawiera też przekłady utworów S. I. Witkiewicza, A. Trzebińskiego, K. I. Gałczyńskiego, J. Afanasjewa, S. Mrożka i T. Różewicza, dokonane przez autora.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Antoni S. Gryszkiewicz

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 14-go sierpnia 1977 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton (blisko Lockwood), do kościoła Sw. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Michalina** (z domu **Kita**), żona; **Judith Ann (Hilary) Piekos**, córka i zięć; **Anthony Michael (Carol Ann)**, **Paul Richard i Richard Daniel (Susan)**, synowie i synowe; **Jean (Anthony) Esposito**, siostra i szwagier; oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek.
Telefon 237-6400.

✝

Wszystkim krewnych i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat mój i dziadek nasz, śp.

Tadeusz Woszczyna

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 14-go sierpnia 1977 roku, o godzinie 11:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Divine Saviour, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Albina** (z domu **Podrecca**), żona; **Halina, Henryk, Barbara, Aldo Ratossa i Bruno Ratossa**, dzieci; **Dennis Polakowski i Lupe Benitez**, zięciowie; **Connie**, synowa; **Maria**, siostra w Polsce; wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. — Telefon 774-4100.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Antoni S. Gryszkiewicz

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 14-go sierpnia 1977 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton (blisko Lockwood), do kościoła Sw. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Michalina** (z domu **Kita**), żona; **Judith Ann (Hilary) Piekos**, córka i zięć; **Anthony Michael (Carol Ann)**, **Paul Richard i Richard Daniel (Susan)**, synowie i synowe; **Jean (Anthony) Esposito**, siostra i szwagier; oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek.
Telefon 237-6400.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Rozalia J. Wietrzak

(z domu Kuzeja;
żona śp. Franciszka)

Członkini Tow. Marii Konopnickiej Grupa 2173 , Bractwa Różańca Sw. przy parafii Sw. Anny, Oddziału No. 46 Ligi Morskiej w Ameryce i Tow. Bolesława Chrobrego, Grupa 1971 ZNP; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 15-go sierpnia 1977 roku, o godzinie 1:30 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go sierpnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6620 W. Archer Ave., do kościoła Sw. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Robert (Clara)**, **Theodore (Dolores)**, synowie i synowe; oraz wnuczęta i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Ridge — Ciesla Funeral Home — Kenneth J. Operzedek — dyrektor.
Telefon 586-7900. (16, 17)

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn nasz i zięć mój, śp.

Franciszek J. Sochacki

(brat śp. Jana i śp. Józefa)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 14-go sierpnia 1977 roku, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek od godz. 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave., do kościoła Sw. Sylwestra (Msza Sw. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: **Vivian** (z domu **Pallasch**), żona; **Zachary J.**, syn; **April (Dean) Pozulp**, córka i zięć; **Józef i Antonina Sochacki**, rodzice; **Helena Pallasch**, teściowa; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów donacje na Chicago Heart Fund mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się:
Stermer Funeral Home.
Telefon BE 5-1815. (16, 17)

PLAINS, GA. — Prezydent Carter koncentruje swoją uwagę na piłce, podczas gry w palanta między urzędnikami z Białego Domu i członkami korpusu prasowego Białego Domu. (UPI)

Rozszerza Się Płomień Wojny

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

scowych partyzantów Frontu Wyzwoleńczego Somalii Zachdniej.

Coraz bardziej zapalna sytuacja powstaje w Angoli, gdzie antymarksistowscy partyzanci z Narodowego Ruchu Pełnej Niepodległości Angoli (UNITA) odnoszą coraz większe sukcesy i już zajęli trzy miasta w południowo-wschodniej części kraju, a mianowicie Mucusso, Dirico i Cuangar, położone nad rzeką Kovango.

Formacje UNIA, którym przewodzi dr Jonas Savimbi, szykują się do ataku na miasto Calais, ostatni punkt oporu wojsk rządowych w tym rejonie, podporządkowanych marksistowskiemu prezydentowi Agostinho Neto.

Ludność z ogarniętych wojną rejonów ucieka masowo do Południowo Zachodniej Afryki i skarży się, że wojska rządowe dokonywują masowych egzekucji i niszczą na pniu zasiewy.

W Lusaka zambijski prezydent Kenneth Kaunda, zaliczany do umiarkowanych przywódców afrykańskich, ostrzegł przebywających tu 16 członków Amerykańskiego Komitetu Przyjaźni, że wojna rasowa w Afryce Południowej pomiędzy rządami białych i większością murzyńską rychło przybierze rozmiary konfliktu na pełną skalę.

"Przyszłe starcia w Afryce Południowej sprawią, że Wielka Rewolucja Francuska będzie przypominała majówkę i na tym polega tragedia".

Kaunda zapowiedział, że będzie w pełni popierał murzyńskich partyzantęw w Rodezji i w Południowo Zachodniej Afryce, ponieważ "jest to jedyny sposób, aby wrogów świata rzucić na kolana".

Z kolei, również bawiący w stolicy Zambii, francuski minister spraw zagranicznych Louis de Guiringaud zapowiedział, że Francja w pełni zastosuje się do embargo zbrojeniowego wymierzonego w Republikę Afryki Południowej, gdy tylko wygasną wcześniej zawarte kontrakty.

Minister wyjaśnił, że kontrakty te obejmują w tej chwili jedynie dostawę okrętów pełnomorskich i licencje, umożliwiające produkcję w RAP samochodów pancernych Panhard i myśliwców odrzutowych Mirage.

Kierownik francuskiej polityki zagranicznej, który od Zambii rozpoczął wizytę w trzech państwach afrykańskich, ujawnił że ma się spotkać z przywódcami ugrupowań nacjonalistów murzyńskich, walczących w Rodezji i w Południowo Zachodniej Afryce, ale podkreślił z naciskiem, że nie oferuje im dostaw francuskiego uzbrojenia.

Unia Nauczycieli Domaga Się Przedłużenia Kontraktu

Robert Healey, przewodniczący Chic. Unii Nauczycielskiej oświadczył w niedzielę iż chic. szkoły publiczne zostaną otwarte w następnym miesiącu bez żadnych obaw w strajku, jeśli rada szkolna zgodzi się na przedłużenie kontraktu w czasie trwania dalszych rozmów.

Healey, który był w Bostonie na konwencji Ameryk. Federacji Nauczycieli powiedział, iż grupa prowadząca rozmowy z ramienia rady ma przedyskutować przedłużenie kontraktu w środę, na zebraniu rady szkolnej. Healey zaznaczył, iż unia nie pragnie wyjścia na strajk i chce rozmów w tej sprawie.

Jednoroczny kontrakt unii nuczycielskiej wygasa z dniem 31 sierpnia, jednakże rozmowy na temat kontraktu prowadzone się wolno. W ostatnich dwóch latach sprawa przedłużenia kontraktu w czasie trwania rozmów odgrywała dużą rolę przy otwarciu szkół.

Dwa lata temu, superint. chic. szkół Joseph Hannon, który był wówczas nowym na stanowisku superintendenta odmówił zaleceń na przedłużenie kontraktu i nauczyciele wyszli na 11-dniowy strajk. W ostatnim roku nauczyciele pracowali przez jeden tydzień po dacie wygaśnięcia, za nim osiągnię to porozumienie na przedłużenie kontraktu na rok następny, bez podwyższania płac.

Healey, zapytany co się stanie, jeśli rada szkolna nie wyrazi zgody na przedłużenie kontraktu w środę oświadczył, iż będzie to mogło oznaczać wyjście na strajk. Jendakże ma on nadzieję, iż szkoły zostaną otwarte na"na czas" dnia 7 września, a rozmowy będą mogły trwać do końca miesiąca.

Healey podkreślił, iż nauczyciele powinni otrzymać podwyżkę swych płac w nowym kontrakcie. Prowadzący rozmowy z radą zgadzają się, iż nauczyciele zasłużyli na tę podwyżkę ale skąd na to wziąć pieniądze, pytał Healey.

Superin. Hannon ma przedstawić tymczasowy budżet radzie szkolnej dnia 31 sierpnia. Budżet ten wymienia deficyt na sumę $81 milionów.

Myślą przewodnią rady szkolnej jest ograniczenie wydatków w czasie roku szkolnego i w tym samym czasie dokonanie prób na zmniejszenie dużego deficytu.

Healey zaznaczył, iż rada szkolna będzie miała sporo kłopotów przy otwarciu szkół ze względu na plan przeniesień nauczycieli, by zadowolić żądania władz federalnych na przyśpieszenie integracji. Sprawa ta omawiana będzie na zebraniu rady z przedstawicielami federalnymi dziś, we wtorek po południu. W czerwcu 1,706 nauczycieli otrzymało zawiadomienia o przeniesieniu. Jednakże długa fala wyznaczeń została ukończona w zeszłym tygodniu, po uznaniu pewnych apelacji tak, iż zawiadomienia o przeniesieniu otrzymało 496 nauczycieli.

Odrażające Hieny

Nairobi (UPI). — plagą mieszkańców północnej Kenii są hieny, które wyszły ze swoich nor w górach Samia i atakują ludzi. Odrażające te zwierzęta zagryzły ostatnio małego chłopca, wracającego z kina oraz rozgrzebują groby i wywłóczą ciała zmarłych, atakując usiłujących ich przepędzić ludzi.

Aresztowano 9 Osób Za Napady Rabunkowe Na Restauracje

Dziewięć osób podejrzanych o serię napadów rabunkowych na restauracje w rejonie Chicago zostało nakrytych przez policję, po napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce w niedzielę, na restaurację McDonalda w Princeton, Ill.

Trzy osoby zostały aresztowane przez stanową policję na szosie Interstate 80, w pobliżu Princeton, po dokonaniu przez nich napadu rabunkowego na tę restaurację, podczas gdy sześciu innych zostało aresztowanych i zatrzymanych przez policję chicagoską.

Trójka ta używała do napadów strzelby z obciętą lufą, karabinku z obciętą również lufą i pistoletu, do wymuszania oddania im ponad $4,000, po zaskoczeniu grup sprzątających i zmuszeniu ich do otwarcia oraz wpuszczenia członków szajki do środka restauracji.

Policja oskarżyła o napad z bronią w rękach następujących: 19-letniego Harry J. Martina z pnr. 937 W. 54-ta ulica, Dennisa McClinton, lat 17, z pnr. 316 E. 56-ta ulica oraz 16 lat liczącego wyrostka.

Chicagoska policja aresztowała później i oskarżyła o rabunek sześciu podejrzanych o udział w szajce, której zarzuca się napady rabunkowe dokonane w okresie dwóch tygodni czasu, a ofiarą których padło sześć innych restauracji firmy McDonald, znajdujących się na przestrzeni między Evanston a Dolton, jak zarzucają prowadzący śledztwo.

Aresztowani zidentyfikowani zostali jako Elsworth Humphrey, lat 17, z pnr. 5001 S. Federal, pracownik restauracji McDonalda; Debra French, lat 18, z pnr. 5322 S. State ulica; Danna Daniel, lat 18, z pnr. 1148 W. 80-ta ulica, Frank Owens, lat 20, z pnr. 3739 S. Federal oraz dwóch wyrostków, z których jeden liczy lat 14 a drugi lat 15.

W wspomnianych wyżej napadach rabunkowych, które przyniosły oskarżonym przeciętnie po $2,000 przy każdym napadzie, szajka czekała normalnie na pracownika opuszczającego restaurację po ukończeniu służby i zmuszała go do wpuszczenia ich do środka, przy czym szajka się rozdwajała — trzech z nich zostawało na zewnątrz dla zabezpieczenia auta na parkingu, do środka wysyłając różne osoby z szajki za każdym razem, by utrudnić rozpoznanie sprawców.

Artretyzm Nie Jest Chorobą!

40 lat temu, młody lekarz dr. Colin Dong z San Francisco został zaatakowany ciężkim przypadkiem artretyzmu. Przez 3 lata najlepsi lekarze bez skutku starali się go wyleczyć. Wreszcie stanęli bezradni: dr. Dong miał całe życie spędzić w łóżku — w najlepszym wypadku na wózku inwalidzkim.

Pozostawiony samemu sobie młody człowiek nie chciał się z tym pogodzić. Postanowił usilnie szukać sposobu wyleczenia.

Dr. Dong jest z pochodzenia Chińczykiem. Pewnego razu przypomniało mu się stare powiedzenie medyków chińskich: "Wszystkie choroby wchodzą przez usta." Może było w nim ziarno prawdy? A zatem cóż szkodzi zrewidować swój dotychczasowy system odżywiania.

Przez wieki przodkowie Donga odżywiali się całkiem inaczej niż Amerykanie wśród których przyszło mu żyć. Kto wie, czy dieta przodków nie wytworzyła specjalnej konstrukcji fizycznej Chińczyków. Po namyśle zaczął jeść tylko to czym się odżywiali w Chinach ludzie prości: ryby, skorupiaki morskie, jarzyny, ryż.

Poczuł się lepiej, ale dopiero po całkowitym odrzuceniu przepisanej mu przez lekarzy aspiryny poczuł, że stawy "puściły," zaczął chodzić, a wkrótce grać w golfa. Dziś, po 70 wygląda na czterdziestolatka i rusza się jak młodzik.

Dr. Dong postanowił leczyć artretyków własną, niekonwencjonalną metodą. W pierwszym rzędzie ustalił czym jest właściwie artretyzm.

Otóż nie jest to choroba sama przez się; jest symptomem. Pojawia się b. często wraz z innymi chorobami: np. gruźlicą, rzeżączką, schorzeniami wątroby. Gdy je wyleczymy, towarzyszące objawy i bóle ustąpią. Artretyzm może być także alergią, uczuleniem na niewłaściwe odżywianie. Lata eksperymentów z pacjentami potwierdziły i tę teorię dr. Donga.

Podstawową sprawą jest fakt pochodzenia chorego. Ludzie źle znoszą produkty, których nie dostarcza ich kraj. A więc północni i zachodni Europejczycy nie tolerują owoców cytrusowych; odwrotnie, Murzyni i Grecy nie znoszą krowiego mleka itp.

Ogólnie jednak istnieje pewna dieta, która jest uniwersalna. Każdy może jeść ryby, kurczęta, ryż i jarzyny.

Tłuszcze zwierzęce są zawsze szkodliwe. Cukier, czekolada, tłuste ciasta także. Prawie każdy artretyk b. źle reaguje na soki owocowe i produkty mleczne (np. lody).

Każde leczenie zależy od dobrze postawionej diagnozy. A więc jeśli artretyzm jest wynikiem chorych organów czy infekcji wirusowej należy to najpierw wyleczyć. A zatem stosuj przepisaną przez lekarza kurację i jednocześnie dietę. W żadnym wypadku nie zażywaj aspiryny — to śmierć!

Każdy powinien jednak sam na sobie eksperymentować: to znaczy najpierw zdecydowanie odstawić ciemne mięso, cukier, mleko i soki owocowe, skoncentrować się na jedzeniu jarzyn, kurcząt, produktów morskich, ryżu czy kaszy, a potem stopniowo próbować innych rzeczy. Jeśli stan się nie pogorszy oznacza to, że można je jeść.

Oczywiście metoda dr. Donga spotkała się z ostrym sprzeciwem ortodoksyjnych lekarzy. Kurowanie artretyzmu dietą nic nie kosztuje, nie wymaga drogich leków ani skomplikowanych aparatów, którymi się czaruje pacjenta. I pomaga!

(A.H.)

Meany, Prezes AFL-CIO, Obchodzi Urodziny

Washington (UPI) — Prezes AFL-CIO George Meany obchodzi dzisiaj 83 rocznicę urodzin. Meany, który stoi na czele potężnej federacji związków zawodowych od 1955 roku, jest silnym propagatorem stworzenia robotnikom możliwości wczesnego przejścia na emeryturę. Aczkolwiek sam stanowi silny argument za zniesieniem wielu regulacji o przymusowym przejściu na emeryturę, Meany w swojej polityce związkowej nie chce pozbawić możności wyboru członków unijnych.

Jeszcze kilka lat temu, podupadając na zdrowiu przepowiadał on złożenie rezygnacji ze stanowiska i przejście w stan spoczynku. Od ub. roku prezes AFL-CIO powrócił w pełni do zdrowia i dzisiaj twierdzi, że będzie ponownie kandydował w grudniu na następną 2-letnią kadencję. Podobnie jak w ostatnich latach, Meany nie będzie miał opozycji.

Kursy Polskie w Wright College

W jesiennym semestrze program polski w Wright College obejmuje kursy języka dla początkujących i zaawansowanych, kurs konwersacji i kurs literatury polskiej czytanej w wyjątkach. Wszystkie lekcje odbywają się w godzinach wieczorowych, dwa razy w tygodniu. Za kursy otrzymuje się kredyty (3—4 jednostki). Zapisy zaczynają się 15 sierpnia.

Bliższych informacji udziela:— Wright College, 3400 N. Austin, tel. 777-7900; oraz — Zofia Werchun, tel. 282-5541.

★ Pomoc Domowa

ATTORNEY'S FAMILY IN CHICAGO DESIRES RELIABLE WOMAN TO LIVE IN
Care for 2 boys ages 2 & 6, plus light housekeeping. Own room, bath, & TV. Top salary plus room & board. Work 5½ days per week. 2 weeks paid vacation. Must be able to climb stairs. Some English necessary.
WRITE A F
Box 1074
225 W. Washington St.
Chicago, Illinois 60606

POTRZEBNA pomoc domowa. Zamieszkać. Własny pokój i łazienka. Nie musi mówić po angielsku. 259-8688

HOUSEKEEPER
Permanent position
3 to 4 days per week
To go. To start by Sept. 1st.
North Lake Shore Dr. apartment. Good salary.
Call Mrs. Jeske.
786-8797

★ Pomoc Domowa

FOR WORKING MOTHER
Dependable woman needed 3 to 4 days per week. Steady two school age children. Housekeeping-light cooking. Salary open. References. Some English necessary. Hyde Park area. 947-5437 days. Dr. Jones or 241-6129 evenings & weekends.

GOSPODYNI. Zamieszkać. Własny pokój, telewizor. 2 dzieci. Wynagrodzenie do uzgodnienia. 564-2267.

DEPENDABLE WOMAN NEEDED
2 children, one school age & one 2 years old. Live in or daily. Top pay. Some English necessary. Western suburb.
354-2794

GOSPODYNI. Praca w pełnym wymiarze, godzin. Musi trochę mówić po angielsku. Rodzina z 2 starszych dzieci. Własny pokój z łazienką i telewizorem. W Wilmette. Dzwonić do: Mrs. Tepperman—256-2051.

HOUSEKEEPER—laundries and infant care. Full time in downtown Chicago. References required. Call after 6 P.M.—527-1323.

LIVE IN HOUSEKEEPER
Some child care. Good salary & home for right person. References. North suburb.
965-2686

HOUSEKEEPER
English speaking European housekeeper wanted. Live in. Must cook, no small children. Suburban Polish family.
MRS. WISNIEWSKI
759-9848
After 3 p.m. 759-5309

GOSPODYNI
$100 - $125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwońcie Po Angielsku
465-1241 or 824-1843

★ Praca

WAITRESS — WAITER
30-Hour Work Week
We are seeking an individual to work in our newly decorated Executive Dining Room serving our executives and guests.
This position is an addition to our staff requiring a person with experience in a similiar type of work.
You will work from
9:30 A.M. — 3:30 P.M.
Monday — Friday
with full company benefits. This position is strictly salary — no tips involved. We are located in the Loop. Call in English for an appointment — after 10 A.M.
346-3919 or 346-2324
(Equal Opportunity Employer)

SHOP jobs. Will teach men and women. Good Loop location—"El" at our door. 108 W. Lake Street, Room 200 — Mr. Tom.

MAIDS — HOUSEMEN
Full time, 5 days , some weekend work included. Excellent fringe benefits.
Call Pearl Bray
296-8866
HOLIDAY INN — DES PLAINES
TOUHY & MANNHEIM RD.
DES PLAINES, IL.
Equal Opportunity Employer

★ Praca Żeńska

POMOC DO RESTAURACJI
poszukujemy odpowiednich dziewcząt jako "bus girls" do
OLD POLONIA RESTAURANT
Dobre warunki pracy.
Dzwonić 263-0663

COOK AND GRILL WOMAN WANTED
Must be experienced and speak English. Call after 2 p.m.
321-9820

Experienced WAITRESS Wanted
Must speak English. Call after 2 p.m.
321-9820

WOMEN
Light Clean Factory Work
TED TARNOWSKI & CO.
2306 W. Wabansia
235-0331

WANTED MATURE WOMAN
Full time typist. Small office. Accurate essential. English is necessary. Apply:
CHICAGO TROPHY CO.
3255 N. Milwaukee

POTRZEBNA fryzjerka na pełen lub część czasu. 6105 N. Elston, 775-0093

EXPERIENCED COUNTER GIRL
FOR DRY CLEANING STORE
Must be able to speak, read, write English. Call
664-9135

Sewing Machine Operators
EXPERIENCED
STEADY WORK
Good pay. Excellent working conditions.
NEW ERA KNITTING MILLS
1269 Milwaukee Ave.
476-0871

GENERAL OFFICE
Interesting position for reliable "gal" with clerical skills and figure aptitude. Will train. Good starting salary and benefits.
PRECISION VALVE CORP.
2930 N. Ashland Ave.
Phone: 348-1201

★ Praca

OLDER PERSON OR COUPLE
For job as watchman. Living included. Call evenings.
359-1133

CAFETERIA HELP
For company in Skokie. 5 day week. Uniforms & meals provided. Good salary & company benefits. Free transportation to & from Howard "L".
Apply or Call:
STOUFFER'S MANAGEMENT
FOOD SERVICE — AT
ALL STATE INSURANCE CO.
7770 Frontage Rd. — Skokie
982-5479
An Equal Opp. Emp.

★ Praca Męska

MĘŻCZYŹNI
SHIPPING CLERKS
Stała praca. Tylko dzienna zmiana.
Muszą rozumieć angielski język, i rozmawiać po angielsku.
Płatne święta. Płatne wakacje. Regularne podwyżki.
STUDIO 4, INC.
1751 N. CENTRAL PARK AVENUE
Od 8-ej do 4-ej po południu.

MOLD REPAIR
A leading northside manufacturer is seeking an individual to service plastic injection molds. Applicant must be able to replace and repair worn or broken mold components. High school grad. or trade school equivalent along with previous experience required. Good stable work record a must.
We offer good starting salary and fine company benefits with overtime available. Call for appointment.
PLAYSKOOL, INC.
674-8580
Equal Opportunity Employer M/F

GBC
IMMEDIATE OPPORTUNITIES
- MECHANICAL ASSEMBLERS — knowledge of simple wiring
- PLASTIC EXTRUDING MACHINE OPERATORS — read & understand simple formulas
- MACHINE OPERATORS — experience on mills, drills or lathes
- MAINTENANCE ELECTRICIAN
- TOOL & DIE MAKERS
- DRAFTERS — 1-3 years mechanical experience

Join a leading company manufacturing business machines and supplies — offering highly competitive salaries and exceptional employee benefits that include profit-sharing, medical, life and dental insurance. —Located on Edens Expressway, ½ mile south of Dundee Rd., (Rt. 68).
Call or Apply TODAY
Personnel Dept.
272-3700, Ext. 197
GENERAL BINDING CORPORATION
and subsidiaries
1101 SKOKIE BOULEVARD.
NORTHBROOK, ILLINOIS 60062
An Equal Opportunity Employer—MF
GBC

FREZER
Poszukujemy doświadczonego operatora do frezarki (miling machine) na pełen czas. Stała praca.
Dzwonić 847-5089

MACHINISTS
For Set Up and Run:
Engine lathe, turret lathe and Hardinge chokers. Must have jobbing shop experience. Do not apply unless qualified. Top wages. Free fringe benefits.
J. K. MACHINING CO.
640 W. Hubbard St. Chicago
421-6644

OFFICE HELP
Young man to process phone & mail orders. High school graduate preferred. Small pleasant loop office. Hospital insurance included.
CALL ST 2-8307

AUTOMATIC SCREW MACHINE
B & S set-up & operate. Day shift. Paid vacation & insurance. O.T. Also apprentice needed. Franklin Park area. CALL 455-6110

LATHE HAND
Local metal working plant is in need of a lathe hand. Must be fully experienced on a lathe. Excellent opportunity for the right person. Full time, permanent position. Good pay, overtime, company paid life and health insurance, paid vacations and holidays and pension plan. Apply in person to:
COLD FORGE INC.
1400 Ardmore, Itasca, Il.
An Equal Opportunity Employer

Cold-Heading
Headermen — Rollermen
Inspectors — Machinists
Experienced & well-qualified individuals can earn top dollar. With company benefits. Openings on day & night shifts available. If you can qualify, call Nello Ghilardi 254-1044.
MEDALIST CHAMPION SCREW
2429 West 25 St.
An Equal Opportunity Employer

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

★ Praca Męska

JANITOR
Potrzebujemy doświadczonego mężczyznę do pracy na przedmieściu. Dobre warunki pracy. Zgłoszenia osobiście.
KIMCO CORP.
2654 W. Montrose Ave.

POTRZEBNY ELEKTRYK BUDOWLANY
z przynajmniej 2-letnim doświadczeniem w Ameryce. Telefonować: 472-8171 po polsku do 12-ej; po angielsku przez cały dzień do 5-ej; wieczorem: 247-1548

MECHANIC
Experienced. Firm located on Chicago's Northwest side has opening for a mechanic experienced in pump and electric motors, desirable. Good salary and excellent company benefits. Call Mrs. Koenig at
637-8735

Mechanics
SET-UP MECHANICS
Punch press and fabrication line mechanics.
Excellent benefits include: paid insurance and pension plan, 10 paid holidays and other liberal benefits.
Apply in Person
9 A.M. to 3 P.M.
DURA-CONTAINERS INC.
7300 S. Narragansett
Bedford, Park, IL.
An Equal Opportunity Employer

AUTO MECHANIC
for foreign car agency. Must be experienced. Must speak English. Top pay and benefits. N-W suburb. Call VINCE.
358-5750

Potrzebny Doświadczony MECHANIK
znający się na samochodach europejskich. Angielski niewymagany. Zgłaszać się osobiście:
MOBILE STATION
32nd i Oak Park Ave., Berwyn
788-7519

FACTORY
Prefer men, must be reliable & willing to work. All company ben.
JOANNA WESTERN MILLS
1515 Louis St.
Elk Grove, Vil.
Call For Appointment
593-6655
Ask For Herb

MAINTENANCE PERSON
FOR LIGHT MAINTENANCE WORK
(Retiree Welcome) some outside work. Early morning hours — Monday thru Friday. Benefits include —: Uniform, meals, vacation and insurance. Flexible hours. Call or apply between 2 and 4 p.m.
Call 620-8329

POTRZEBA FACHOWCÓW
z minimalną 5-cio letnią praktyką na:
- Frezarki (Bridgeport)
- Szlifiarki — do wałków
- Wytaczarki — poziome
- Karuzelówki
- Wiertarki

Narzędzia i angielski nie wymagane. Dużo godzin nadliczbowych. Dojazd autobusem. Zgłaszać się
STANLEY MACHINING & TOOL CORP.
3701 W. Touhy Av.
Lincolnwood, Il.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOSC TO ZROBIC RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz—zanim się rozpocznie pośpiech.
Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

★ KANALIZACJA

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 — 24 godzina obsługa. Jędrzejczyk.

★ Przeprowadzki

VISTULA MOVING CO.
PRZEPROWADZKI
ORAZ PRZEWÓZ TOWARÓW
Niskie ceny — fachowa praca — obsługa całą dobę.
Tel. 489-0790

★ Praca Męska

MAINTENANCE ELECTRICIAN
For plant in heavy metals industry. Steady employment with all company benefits.
MUST BE EXPERIENCED
MUST READ, WRITE AND SPEAK ENGLISH.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

MACHINISTS
• ENGINE LATHE
• TOOL ROOM MACHINISTS
• VERTICAL MILL
• HORIZONTAL BORING MILL
Permanent openings for experienced applicants, working knowledge of blue prints, handle own set-ups, possess set of tools. Full benefits overtime and profit sharing.
543-5550
V-R Machine & Tool Corp.
502 Westgate Dr.
Addison

LETTER PRESS PRESSMAN
Folding box plant in Elk Grove area — 4 day 40 hr. week, free insurance. Best pay rates & working cond. O.T.
CALL 593-0110

MECHANIC
Need experienced mechanic. Good pay & good working conditions.
LEE MOTORS
478-3995

MACHINISTS
JOURNEYMEN
Clean, modern plant needs versatile machinists.
Excellent benefits include: paid insurance and pension plan, 10 paid holidays and other liberal benefits.
Apply in Person
9 A.M. to 3 P.M.
DURA—CONTAINERS INC.
7300 S. Narragansett
BEDFORD PARK, IL.
An Equal Opportunity Employer

MAINTENANCE MAN
Some experience preferred.
Call for appointment
583-8800

KIEROWCA-MECHANIK
Stała praca. Dobre świadczenia. Blisko McCormick Place. Dobra komunikacja. Musi trochę mówić po angielsku.
Dzwonić: MR. L. J.
842-5400

TOOL & DIE MAKER
Need person with several yrs. experience. New work & die repair. Apply
NAGEL CHASE MFG. CO.
2811 NO. ASHLAND AVE.
525-7825

WELDERS
ARC
Experienced in steel, stainless and aluminum. Must read blue prints, speak and understand English. Steady work. Many benefits. Apply in person at
650 So. 28th Ave.
Bellwood, Ill.

★ Domy

2 MIESZKANIOWY murowany, 2x4, kryta weranda, blisko Augusta-Damen, $22,000 — wpłata przynajmniej 25 procent. Reszta na kontrakt po 7½ proc. Po umówienie dzwonić między 10-4 po poł: 385-5956.

8 POKOI, 4 sypialnie. 1½ łazienki. Centralna klimatyzacja. Brighton Park. 254-5343.

MUROWANY 2-MIESZKANIOWY
1x5 i 1x6. Pełny basement. Garaż na 2 auta. 2 oddzielne piece gazowe "furnaces". Bardzo czysty. Bardzo ładna spokojna okolica. Blisko parku i dogodnej komunikacji. W bloku 4300 W. Drummond. $49,900. Mówimy po polsku.
MARIAN WALD & SON INC.
REALTORS
252-0100

★ Poszukuje Mieszkania

DWIE DOROSŁE osoby poszukują spokojnego mieszkania w pobliżu trasy autobusu "88 Higgins". 878-3712.

★ Do Wynajęcia

4 POKOJOWE umeblowane mieszkanie. Cragin. 276-7515.

6 POKOI, ogrzewane "space" piecem.
2042 W. Augusta Blvd.

OKOLICA PULASKI — NORTH AVE. Świeżo odnowione, duże 6 pokoi, 3 sypialnie, ogrzewane mieszkanie na 3 piętrze. Podłogi świeżo wycekinowane. Blisko kościoła, zakupów, komunikacji do śródmieścia. $145 mies. plus depozyt asek. Wolimy dorosłych.
227-1900

6 pokoi z całkowitym umeblowaniem i także sypialnia z całkowitym wyposażeniem.
772-7190 — PROSZĘ DZWONIC PO 6 WIECZOREM

4 POKOJE, lokator sam ogrzewa. Bezdzietnym. LA 3-4498.

★ Osobiste

NIE ODPOWIADAM za długi mojej żony Wandy Pruszyńskiej. —
Jan Pruszyński

★ Interesy

BEAUTY SHOP
NORTH — CENTRAL AREA
6 stations, very busy spot.
Only $5,000
MARIAN SMITH REALTY
237-3016

★ Parcele

PÓŁNOCNY - ZACHÓD
5 farmerskich akrów przy asfaltowej drodze, blisko 3 miasteczek. Dobra inwestycja.
231-1025

★ Poszukuje Garażu

POTRZEBNY duży garaż w pn. zach. stronie miasta. Najchętniej powyżej 5000 zachód i 2000 północ. Dzwonić po 7-mej wieczorem 637-6256.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawia
INZ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$168
Komplety mebli do sypialni	$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 58
Kanapa i fotele	$139
Kanapa rozkładana do spania (wersalka)	$ 88.00
Telewizja kolorowa	$269.00
Materace	$39.50
Komplety mebli do kuchni "dinette sets"	$ 46
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$189
Lodówki lub zamrażacze ("freezers")	$198
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni	$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 78
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od (kombinacja patefonu-radia i magnetofonu)	$369

Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Otwarte w poniedzialki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

NARZĘDZIOWCÓW i FORMIARZY
Stała praca — bez zwalniań!
Konieczne doświadczenie w reperacji i konserwacji "progressive dies" Wymagana umiejętność pracowania w dokładnych wymiarach. Aplikant musi posiadać ukończone przeszkolenie jako narzędziowiec i formiarz.
Doskonała początkowa stawka i wiele świadczeń. Zgłoszenia osobiście lub telefoniczne: Zgłoszenia osobiście w narzędziowni mówiny po polsku.
EKCO HOUSEWARES COMPANY
1949 N. Cicero Ave. Chicago, Ill.
Dajemy rowne szanse kazdemu

★ AUTO

PRE — AUCTION SALE

1974 Volkswagen	$1,900
1973 Volkswagen	$1,500
1973 Audi Fox	$1,500
1975 Mustang	$2,300
1973 Chev. Coupe	$1,495
1970 Opel Sta. Wagon	$ 495
1972 Plymouth	$ 495
1973 Chev. Malibu Sta. Wagon	$1,600
1971 Chev. Sta. Wagon	$ 600
1973 Buick Sta. Wagon	$1,700
1974 Chevelle	$1,800
1971 Volkswagen Model 412 Sta. Wagon	$ 950
1965 Volkswagen Ghia	$ 395
1970 Buick 2 Door	$ 795
1975 Chevy ½ Ton Truck	$2,700

LEE AUTO AUCTION
3051 No. California
478-3995

Stanowy Departament Rozważa Zmniejszenie Personelu

W Kilku Ośrodkach Zdrowia Psychicznego

Stanowy Department Zdrowia Psychicznego zamierza zredukować personel o 500 osób do 30 czerwca 1978 roku. Wiadomość powyższą podał w ub. tygodniu dyrektor Departamentu, Robert DeVito.

Gubernator Thompson potwierdził, iż niektóre agencje stanowe, zmuszone przez nowe kontrakty ze związkami zawodowymi do podwyższenia pensji pracowników, rozważają ewentualność zmniejszenia personelu, aby utrzymać wydatki w ramach swego budżetu. DeVito powiedział, że jego sugestie zostały włączone w plan wydatków, przesłany do Biura Budżetowego. Powiedział on, że może uniknie się zwolnień, przenosząc pracowników do innych agencji stanowych, ale przywódcy Illinois State Employment Ass. powiedziali, że według otrzymanych przez nich wiadomości, zostanie zwolnionych 100 pracowników trzech stanowych szpitali dla psychicznie chorych. Szpitale te mieszczą się poza Chicago. ISEA przypisuje spodziewane zwolnienia nowej umowie zawartej przez stan z Amerykańską Federacją Pracowników Stanowych Powiatowych i Miejskich (American Federation of State, County and Municipal Employes). DeVito zaprzeczył.

Gubernator Thompson oświadczył, że w pewnych wypadkach wakanse nie zostaną wypełnione, mogą także być zwolnieni niekótrzy pracownicy, ale nie przewiduje on masowych zwolnień.

Departament Zdrowia Psychicznego zamierza pozostawić obecny personel w 28 stanowych ośrodkach i głównym biurze, na obecnym poziomie — 18,550 pracowników, przez następny rok. Dept. stracił dużą sumę — mówi DeVito, gdy Generlne Zgromadzenie obcięło budżet w bieżącym roku o $4 mln. w co włączone były $2.9 mln. na osobiste usługi.

Jeżeli agencje stanowe powezmą decyzję zwolnienia pracowników, związki zawodowe nie będą mogły temu zapobiec, orzekł radca prawny ISEA, gdyż brak funduszy jest poważnym powodem do zwolnienia.

Dyrektor budżetu stanowego, Robert Mandeville ma nadzieję, że wpływ gospodarczy obecnych kontraktów ze związkami zawodowymi nie będzie decydujący i da się uniknąć zbyt drastycznych posunięć, jak masowe zwolnienia pracowników.

CTA Bada Zmiany w Służbie Nocnej i Na Michigan Ave.

Chicagoska Władza Transportacji ma przeprowadzić przy współpracy z różnymi departamentami miejskimi badania ewentualnych zmian w służbie autobusowej po Michigan ave. i w służbie nocnej. Zmiany te dotyczyć będą około 65,000 pasażerów CTA. CTA ma zamiar wkrótce przeprowadzić jeden wywiad z pasażerami na temat służby nocnej dla pociągów i autobusów w okresie od północy do 5-ej nad ranem dla zbadania, czy system ten uwzględnia potrzeby pasażerów lub nie wymaga zmian. Następnie CTA ma przy współpracy wielu agencji przestudiować rozkłady ruchu po Michigan ave., na odcinku od Chicago River do Oak Street, dla ustalenia efektywniejszego wykorzystania autobusów, aut ciężarowych i osobowych.

Harold Hirsch, zarządca planowań operacyjnych CTA oświadczył, iż badania ruchu na Michigan ave. mogą w rezultacie przynieść ustalenie wyłącznych tras, zmian przystanków i ulepszenie sygnałów drogowych dla umożliwienia lepszych przejazdów dla autobusów. Ruch na Michigan ave. wzrósł poważnie w ostatnich kilku latach i władze CTA wraz z miejskimi agencjami jak Greater North Michigan ave. Assn. będą starały się ulepszyć przepływ ruchu. Jest to jedna z najbardziej eksponowanych tras w mieście. Każdego dnia przejeżdża blisko 1,400 autobusów na 9-ciu trasach CTA przez most na rzece Chicago.

Między 8-mą a 9-tą godziną rano przejeżdża tam 260 autobusów wiozących blisko 7,800 pasażerów. Koszt tych badań ma wynieść $105,000. Mają one ulepszyć ruch możliwie najtańszymi sposobami. Kilka lat temu Chic. Urban Transportation District proponował budowę kolejki podziemnej — równoległej do Michigan ave., jadnakże projekt upadł ze względu na brak funduszów. Kolejka miałaby kosztować $600 milionów. Oczywiście kolejka byłaby najlepszym sposobem do ograniczenia ruchu ale nie ma na to pieniędzy. Władze winny były zbudować taką kolejkę 40 lat temu, nim zbudowano ją pod ulicą State, mówił Hirsch.

Hirsch podkreślił również, iż służba nocna była przedmiotem poważnych badań od szeregu lat. Wielu członków rady RTA sugeruje, by dla zmniejszenia kosztów CTA znieść zupełnie służbę nocną.

Około 26,000 pasażerów przejeżdża autobusami CTA w godzinach między północą a 5-tą rano. Dalszych 4,500 pasażerów jeździ w tych godzinach kolejkami. CTA używa do operacji 168 autobusów o godz. 3-j rano oraz 23 kolejek. Badania służby nocnej mogą wprowadzić duże zmiany w rozkładach jazdy.

Pierwsza faza badań, kosztem $50,000 rozpocząć się ma jeszcze tej jesieni. Druga faza miałaby ustalić, jaki wymagany byłby rodzaj służby nocnej. Badania prowadzą członkowie sztabu CTA a rezultaty wiadome będą przed zakończeniem roku.

Pomoc Biura Sen. Stevensona

Senator stanowy Norbert Kosiński przypomina mieszkańcom, że w dniu 27 sierpnia, w sobotę, będą mieli okazję przedstawienia swych problemów i otrzymania fachowych rad od członków biura senatora Adlai Stevensona (D-Ill.). Zespół sen. Stevensona będze urzędował w YMCA (West Lounge), pnr. 4251 Irving Park Road, od 10 rano do 2 po południu, udzielając informacji dotyczących federalnych programów i różnych świadczeń do jakich wielu mieszkańców może być uprawnionych.

Senator Kosiński podkreśla, że jest to wyjątkowa okazja otrzymania odpowiedzi oraz rady, jaka dopomoże do rozwiązania wielu problemów. Włączone będą także informacje i porady w sprawach takich jak Social Security, Medicare, zasiłki dla bezrobotnych, świadczenia dla weteranów, sprawy mieszkaniowe i imigracyjne.

Wypadki Drogowe

W niedzielę w nocy przy poboczu autostrady nr. 270 zginął Dennis Brown, 21. Zatrzymał się on na poboczu szosy, aby zmienić koło przy swoim samochodzie, kiedy został potrącony i przejechany przez inny samochód, który chciał zjechać z drogi nr. 270 na drogę nr. 203.

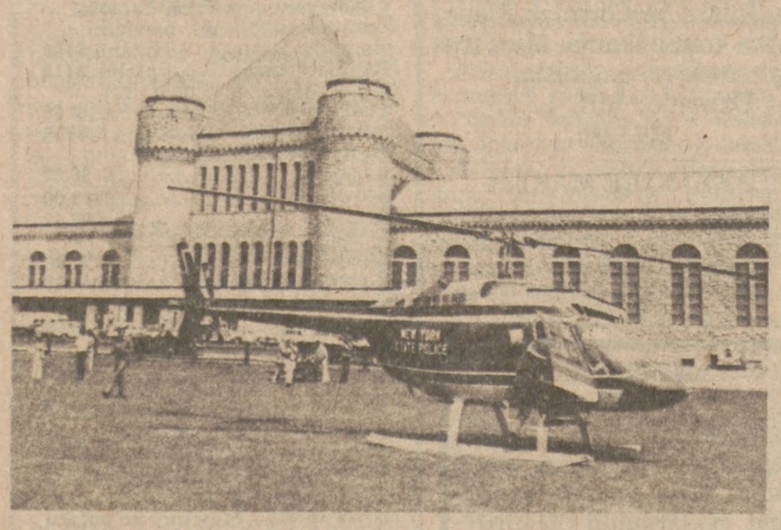

NAPANOCH, N.Y. — Helikopter policji stanowej przygotowany do akcji przed więzieniem Eastern Correctional Facility, gdzie 8 sierpnia powstał bunt ponad 100 więźniów, którzy uzbrojeni w narzędzia kuchenne przez 12 godzin trzymali 14 zakładników. Nikt z zakładników nie doznał poważnych obrażeń. (UPI)

BELFAST. — Królowa Elżbieta II przed kompanią honorową prezentującą broń na cześć monarchini przed Hillsborough Castle. Królowa przybyła do Irlandii Płn. na dwudniowe obchody z okazji 25 rocznicy swego panowania. (UPI)

Sześć Lokalnych Unii Zawarło Umowy z Illinois Bell

6 lokali związków zawodowych osiągnęło osobne porozumienia z kompanią telefoniczną — Illinois Bell Co. i 25,000 pracowników objętych tymi kontraktami ma ratyfikować je w głosowaniu, w końcu bieżącego miesiąca. Lokalne kontrakty będą dodatkiem uzupełniającym do krajowego kontraktu dla pracowników Bell, przyjętego w Washingtonie w ubiegłym tygodniu.

W sobotę wieczorem kompania telefoniczna osiągnęła porozumie z ostatnim z sześciu lokali. Nowy kontrakt przewiduje podwyżkę uposażenia w zależności od rodzaju wykonywanej pracy i zapewnia pewnej grupie pracowników pokrycie kosztów przeprowadzki.

Donald Servatius, prezes lokalu 165 International Brotherhood of Electrical Workers powiedział, że baloty ratyfikacyjne będą rozesłane do członków IBEW jeszcze w tym tygodniu. Obliczanie balotów odbędzie się 15 września. Wysyłka balotów do członków Communication Workers of America, do rejonowych lokali w Chicago, przewidziana jest na czwartek. Obliczanie głosów 16 września.

Krajowy kontrakt przewiduje podwyżkę pensji i benefisów o 31 procent w ciągu następnych trzech lat, ulepszenie warunków bezpieczeństwa w pracy, oraz więcej wolnych dni. Jeżeli krajowy i lokalne kontrakty zostaną ratyfikowane, będą one prawomocne od dnia 7 sierpnia.

Strajków pracowników kompanii telefonicznych uniknięto w wielu innych częściach kraju, gdy osiągnięto lokalne porozumienia.

Porozumienie z Indiana Beli Telephone Co. zawarto w cztery godziny po terminie, ale nie było żadnej przerwy w obsłudze.

W Nowym Yorku ustawiono pikiety, gdy nadeszła wiadomość o 7-ej wieczorem, o umowach z uniami lokalnymi, obejmującymi 32,000 techników i pracowników biurowych. Po ogłoszeniu porozumienia pikiety usunięto.

Zmniejsza Się Liczba Uczni w Szkołach Publicznych

Wpisy uczni do szkół publicznych w Chicago i w powiecie Cook zmniejszyły się w ubiegłym roku, jak oświadczył superintendent powiatowy szkół, Richard J. Martwick.

Wpisy do szkół publicznych na przedmieściu pow. Cook obniżyły się w roku szkolnym o 3.18 procent, z 447,126 w 1975-76 roku, do 432,886. Większa część tego zmniejszenia się liczby zauważono w szkołach elementarnych, do których zapisało się prawie o 12,000 mniej uczni, niz w roku poprzednim. Czyni to procentową obniżkę w wysokości 4.08. W szkołach średnich na przedmieściu strata ta wyniosła 1.55 procent i stan uczni obniżył się z 158,819 na 156,351.

Wpisy do szkół średnich na terenie Chicago wzrosły o 1.57 procent, podczas gdy wpisy do szkół elementarnych w mieście spadły o 1.93 procent.

Superintendent Martwick oświadczył, iż największy spadek w zapisach uczni zanotowano w dystrykcie 29 Northfield, bo o 20.83 procent, oraz w dystrykcie 73 Skokie, gdzie spadek wpisów wyniósł 14.55 procent.

Najwyższy wzrost stwierdzono w trzech dystryktach południowo zachodnich przedmieściu, a więc w Matteson dystrykcie 159, o 37.21 procent, w Orland Parku dystrykcie 135 o 8.56 procent oraz w Tinley Parku, w dystrykcie 140 o 6.31 procent.

Superint. Martwick zaznaczył, iż zmniejszanie się liczby wpisów do szkół elementarnych obserwuje się od pięciu już lat i przypuszczalnie zjawisko to odbije się na wpisach w przyszłości, do szkół średnich.

Propozycja Stworzenia Nowych Usług i Cen Dla Taksówek

Komisarka Departamentu do Spraw Konsumenta, Jane Byrne, przedstawiła propozycję wprowadzenia dla kompanii taksówkowych nowych, konkurencyjnych w stosunku do dotychczasowych, opłat za przewozy na trasie lotnisko O'Hare — Śródmieście. Wpłynęłoby to na zmniejszenie dominacji dwóch największych kompanii taksówkowych, Checker i Yellow, nad innymi, mniejszymi firmami i dałoby miastu możliwość większej kontroli nad nimi. Polega to między innymi na tym, że na tej konkretnej trasie obowiązywałaby pewna, stała taryfa.

Zastępca komisarza, Terry Hocin, wyraża nadzieję, że Rada Miejska zatwierdzi plan przed upływem tego roku. Rada koordynacyjna departamentu rozpatrzy dokładnie ten plan, zanim będzie on przedstawiony majorowi Bilandic'owi i Radzie Miejskiej.

Plan zawiera kilka podstawowych propozycji. Jedna z nich dotyczy wprowadzenia zakazu rezerwowania dla kompanii taksówkowych Yellow i Checker 89 procent licencji taksówkowych. Według nowych zasad licencje wydawane by były wszystkim, którzy spełniają odpowiednie wymagania. Nie dotyczyłoby to 4,600 licencji już wydanych. Kolejna propozycja mówi o wydaniu pozwolenia ustalania cen za przejazdy poniżej stawki maksymalnej ustalonej przez Radę Miejską. Pozwoli to innym kompaniom wprowadzić opłaty niższe, niż te których żąda Yellow i Checker, czyli maksymalne.

Inna propozycja mówi o stworzeniu kategorii "taksówek dworcowych", kursujących na jednej linii — z lotniska do Śródmieścia i pobierających jednakową opłatę. Wymagano by także, aby kompanie taksówkowe informowały Departament do Spraw Konsumenta o każdym przypadku, kiedy któraś z taksówek nie kursuje przez 10 kolejnych dni lub dłużej, a także musiałyby oddać licencję jeśli taksówka nie kursuje dwa dni pod rząd.

Mayor Zaprosił Astronautów

Mayor Bilandic zaprosił dwóch astronautów którzy pilotowali pojazd przestrzenny Enterprise przy lądowaniu na Mojave Desert, na doroczną paradę "Noc Wenecką," jaka odbędzie się w Chicago, w piątek.

W telegramie do astronautów, Freda W. Haise Jr. i Gordena Fullerton, wysłanym do bazy lotniczej Edwards w Kalifornii, mayor Bilandic podkreślił, iż w przeszłości miasto Chicago miało zaszczyt witania kilku już astronautów po ukończeniu ich misji.

Obecnie Chicago zaprasza obydwóch wraz z rodzinami, na Chic. święto Lakefront Festival. Do zaproszenia tego dołączają się wszyscy mieszkańcy Chicago.

Wniosek Kongresmana Annunzio o Instalowaniu Spryskiwaczy

Przeciwpożarowych w Domach Starców Włączonych w Programy Medicare i Medicaid

Domy Zdrowia dla starców (Nursing Homes), które są włączone do programów Medicare lub Medicaid będą zmuszone do instalowania automatycznych rozpryskiwaczy, po zatwierdzeniu projektu ustawy, wniesionego przez kongresmana Franka Annunzio (d-1, Dystrykt Illinois). Ustawa ułatwi także otrzymanie funduszy federalnych, aby prace instalacyjne zostały ukończone w możliwie szybkiem tempie.

Kong. Annunzio wnosząc projekt powiedział, że w 1976 roku 31 osób zginęło w dwóch pożarach domów starców w Chicago General Accounting Office zaznaczył, że automatyczne spryskiwacze do gaszenia ognia mogły zapobiec tragicznym wypadkom. GAO, wydział śledczy Kongresu, podał w swym sprawozdaniu w roku ubiegłym, że agencje federalne upoważnione ustawą z 1973 roku do udzielania pożyczek na instalowanie rozpryskiwaczy, nie zatwierdziły ani jednej pożyczki z powodu bałaganu biurokratycznego.

"Moja ustawa — powiedział Annunzio — nie tylko wymaga obowiązkowego zainstalowania rozpryskiwaczy, ale położy także kres opieszałości i niedbałości biurokratów, co uniemożliwiłoby właścicielom i zarządcom domów starców skorzystanie z programu pożyczek". Annunzio dodał, że podatnicy nie poniosą dodatkowych ciężarów, gdyż wszystkie pożyczki będą spłacone przez rząd federalny, z procentami, w ciągu dwudziestu lat." Fiasko ustawy z 1973 roku jest tym bardziej godne pożałowania — mówił kongresman — że domy starców mogły zaoszczędzić na ubezpieczeniu przeciwpożarowym od 30 do 50 procent, gdyby wszędzie były zainstalowane rozpryskiwacze.

Annunzio, który popierał także ustawę 1973 roku powiedział że z 159 domów w Chicago wpłynęły zapytania w sprawie pożyczki, ale otrzymano tylko 10 podań o pożyczkę. W żadnym rejonie pożyczek nie zatwierdzono, pomimo, że w kraju 16,500 tego rodzaju ośrodków bierze udział w programach Medicare i Medicaid.

Mamy wszelkie możliwości — zakończył Annunzio — by zapobiec tragicznym wypadkom, ratując życie ludzkie z pożaru. Będę nalegał na zatwierdzenie projektu ustawy, aby zapobiec tego rodzaju wypadkom w przyszłości.

Morderca Dwóch Aptekarzy Skazany Został Na Karę Śmierci

Ława przysięgłych sądu kryminalnego wydała w poniedziałek orzeczenie skazujące Williama R. Hill, mordercę dwóch osób na karę śmierci na elektrycznym krześle.

Było to pierwsze orzeczenie wydane na karę śmierci według nowego prawa w Illinois. Ława przysięgłych uznała Hill'a w sobotę winnym zamordowania dwóch aptekarzy chicagoskich, Roberta Fields oraz Allena Ziperstein.

Członkowie ławy przysięgłych debatowali przez około 5 i pół godzin, nim powzięli swoją decyzję. Sędziowie przysięgli mieli do wyboru dwie alternatywy, skazanie na karę śmierci na elektrycznym krześle lub na więzienie, kiedy uznali, iż Hill winien jest zmowy i wykonania kontraktu na zabicie Fielda oraz Zipersteina, współwłaścicieli Haymarket Pharmacy, pnr. 738 W. Madison.

Według nowego prawa o karze śmierci musi być ustalone, iż winny liczy co najmniej lat 18, zanim może być skazany na karę śmierci. Sędzia John Moran odrzucił żądanie obrońcy adw. Williama O'Malley iż wyrok ten może być zmieniony, ponieważ w czasie rozprawy nie został ustalony wiek oskarżonego.

Sędzia Moran jednakże stwierdził, iż wiek skazanego został dostatecznie jasno ustalony. Adw. O'Malley oświadczył, iż zostanie wniesiona apelacja do Stan. Sądu Najwyższego i klient jego natychmiast po ogłoszeniu wyroku zapewniał go, iż jest niewinny.

Pomimo, iż formalny wyrok skazujący naznaczony został na dzień 15 września, wyrok ławy przysięgłej jest ostateczny w danej sprawie i sędzia musi dostosować się do orzeczenia ławy przysięgłych. Stosownie do nowego prawa, oskarżony ma zdecydować się na to, czy chce wyroku sędziego czy ławy przysięgłych.

W tym wypadku Hill wybrał ławę przysięgłych. W normalnych wypadkach oskarżony może ogłosić, iż żąda nowego składu sędziów przysięgłych.

Jednakże tego rodzaju wypadek mógłby być zastosowany jeśli by jeden z sędziów zmarł.

Morderstwa dokonane zostały przed uchwaleniem stan. prawa o karze śmierci, jednakże Sąd Najwyższy oświadczył, że jeśli inny status kary śmierci zaistniał w trakcie, kiedy przestępstwo zostało popełnione, kara śmierci może być zażądana. Ostatnią osobą, która została skazana na karę śmierci i wyrok został wykonany, był w Illinois James E. Dukes, dnia 24 sierpnia, 1962 roku. Został on skazany za zastrzelenie policjanta w 1956 roku.

George Lynch, asystent stan. prokuratora oświadczył, iż Hill był wynajętym zabójcą i otrzymał pieniądze za wykonanie zabójstwa na dwóch obywatelach pow. Cook.

Zyskowski Asystentem Redaktora "New World"

Robert Zyskowski został mianowany asystentem redaktora New World, oficjalnego organu Archidiecezji Chicagoskiej. W ciągu ostatnich trzech lat Zyskowski był redaktorem działu sportowego i wiadomości Catholic Standard and Times, wydawnictwa Archidiecezji w Filadelfii. 26-letni Zyskowski pracował również w Peoria Catholic Post, Peoria Journal Star i Philadelphia Evening and Sunday Bulletin. Został wyróżniony przez Catholic Press za swe sprawozdania.

Absolwent St. Bruno Grammar School i St. Ignatius College, studia dziennikarskie ukończył na Uniw. Bradley. Zyskowski z żoną Barbarą i trojgiem dzieci w wieku od 10 miesięcy do 4 lat, mieszka ze swymi rodzicami, Pp. Stanley E. Zyskowskimi.

W Chicago Zamknięto Wystawę Faraona Tutenhamona

Niedzielnej nocy przed Muzeum Fielda, ci którzy chcieli skorzystać z ostatniej okazji zobaczenia wystawy egipskiego faraona Tutenhamona, rozstawili leżaki lub rozłożyli śpiwory.

Około 50 osób zasiadło na schodach wiodących do muzeum, a księżyc, jak przez całe pięć miesięcy trwania wystawy był przyjazny i świecił . . . ciepło.

Wystawa zaczęła się kilka miesięcy temu a zakończyła w połowie sierpnia. Obejrzało ją ponad milion osób. Liczbę obsługi zajmującej się wystawą podwójno. Kolejnym miejscem wystawy, po Washington i Chicago, będzie Nowy Orlean.

Przypomnienie o Szczepieniu Dzieci

Zbyt mało dzieci jest szczepionych przeciwko chorobom, które powodują kalectwo, ślepotę, głuchotę, uszkodzenia mózgu, zahamowanie rozwoju umysłowego i w końcu także śmierć, przestrzega superintendent stanowy Rady Szkolnej, Joseph Cronin.

Przypomina on też rodzicom, że prawo stanowe wymaga, zby dzieci w wieku szkolnym były szczepione przeciwko chorobom zakaźnym. Szkoły i publiczne ośrodki zdrowia udzielają informacji na ten temat.

Federalne Centrum Kontroli Epidemiologicznej podało do wiadomości, że liczba szczepień w ostatnich latach malała z 84 procent w 1963 roku do 65 procent obecnie. Obliczono, że 20 milionów dzieci z 52 milionów dzieci w wieku poniżej lat 15, nie miała przeprowadzonych odpowiednich szczepień.

Zabity Na Stacji Benzynowej

Kierowca ciężarówki z Florydy został śmiertelnie postrzelony na stacji benzynowej w południowej części miasta, w poniedziałek wieczorem, gdy zatrzymał się pytając o wskazówki.

26-letni John Castilleja z Bushnell, Fla., zmarł w swej ciężarówce w kilka minut po postrzeleniu go przez młodego osobnika. Castilleja wiózł ładunek soku pomarańczowego do składu Jewel w Melrose Park, a nie znając dokładnie kierunku w Chicago zatrzymał się na stacji pnr. 4300 S. Wentworth by zapytać o drogę.